Na str. 2: Przedsmak przyszłej wojny

NR. 394 (5097) cz. WARSZAWA, SOBOTA 19 LISTOPADA 1932 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Teorja i praktyka

Warto zwrócić uwagę, że rozwój **faszyzmu włoskiego,** w dziedzinie zagadnień ustrojowych Państwa kroczył innemi drogami, niż rozwój różnych odmian tego samego w zasadzie prądu dziejowego w Polsce, w Jugosławji, poniekąd na Litwie, do niedawna w Hiszpanji, w Bułgarji.

Faszyzm włoski rozpoczął swoją karjerę polityczną pod chorągwią republikańską. Dopiero po odniesionym w r. 1922 zwycięstwie **asymilował** monarchję z chwilą, gdy zdał sobie sprawę, że może z niej uczynić **bez trudu dekorację,** nieszkodliwą i obojętną ze stanowiska praktycznego.

Kierunki faszystowskie i półfaszystowskie gdzieindziej wystąpiły na plac boju przeciwko **demoralizacji parlamentarnej** właśnie w imię wzmocnienia roli **Głowy Państwa** w ogólnem życiu państwowem, w obronie **instytucji Głowy Państwa.** Czy to, jako monarchy (Jugosławja, Bułgarja, Hiszpanja w okresie **Primo de Rivery,** Rumunja w okresie prof. **Jorgi),** czy też jako prezydenta republiki (Polska, Niemcy, Litwa).

Rezultat natomiast **praktyki** konstytucyjnej i faszyzmu włoskiego i wszelkich pozostałych jego odcieni [illegible]ropejskich wypadł jednakowy: po[illegible]a on na ogromnym **faktycznym pomniejszeniu** znaczenia urzędu Głowy Państwa na rzecz jawnych albo zakulisowych kierowników danego systemu rządzenia.

Bo w zakresie prawa konstytucyjnego — **realny układ sił społecznych i politycznych, obyczaj** i t. d., przeważają zawsze, i to w kolosalnym stopniu nad literą **prawa pisanego,** nad formalizmem reprezentacyjnym czy dekoracyjnym. Systemy dyktatorskie i półdyktatorskie łączyłyby się o tyle z **rzeczywistym** wzmocnieniem urzędu Głowy Państwa, o ileby dyktator wziął na siebie odrazu odnośne funkcje, obowiązki i uprawnienia. Ponieważ zaś takie wypadki od czasu Napoleona III w Europie nie zachodziły, — nastąpić musiała **jaskrawa sprzeczność między teorją a praktyką** w różnorakich systemach rządzenia typu omawianego. Stąd wynika zupełna **bezsilność konstytucyjna** w sensie jakiejkolwiek twórczości, jakiegokolwiek stabili[illegible]nia stosunków, — **bezsilność** [illegible] charakterystyczna i dla „unji [illegible]trjotycznej" gen. **Primo de Rive[illegible]y,** i dla naszego **obozu „sanacyjne[illegible]o",** i dla „otoczenia" prezydenta **[illegible]metony,** i dla „partji przybocznej" [illegible]dm. **Horthy'ego** w Węgrzech. Tru[illegible]ności są tu zresztą istotnie bardzo [illegible]uże; niełatwo stworzyć Konstytu[illegible]ję Państwa, przystosowaną do je[illegible]**nostki** o swoistej z natury rzeczy [illegible]sychologji, o swoistym sposobie my[illegible]enia i odczuwania, o swoistym ukła[illegible]ie nerwowym i t.p. Niemniej **wyniki** [illegible]kich sytuacyj wloką za sobą pewne [illegible]utki trwalsze. Ująłbym je następująco:

1) obozy polityczne, związane z [illegible]yktatorskiemi i półdyktatorskiemi [illegible]ystemami rządzenia, podróżują jakiś czas na rumaku reformy konstytucyjnej, uprawiają odnośną prymitywną demagogję, pociągają za sobą poczciwych profesorów piszących z zapałem projekty, dzieła naukowe, odpowiedzi na ankiety; jest „ruch w interesie"; opinja publiczna reaguje; „ideologja" rozkwita; poczem mija parę lat; rumak przeobraża się w dychawiczną kobyłę, której machanie ogonem nie wywiera żadnego wrażenia nawet na dychawiczną muchę; na miejscu „ideologji" pozostaje **pustka;** kurz przesypuje projekty, dzieła naukowe, odpowiedzi na ankiety; hasło: **„chcę pozostać u steru"** odsuwa na daleki, daleki plan „ratowanie ojczyzny" przed „partyjnictwem" i „sejmowładztwem";

2) **urząd Głowy Państwa** doznaje gruntownego osłabienia w porównaniu z położeniem w dobie demokracji parlamentarnej, — osłabienia **faktycznego;** sprowadza się ten **urząd** w oczach opinji publicznej do funkcji dekoracyjno - reprezentacyjnych; **pozory** zabijają **treść;** dlatego — między innymi — nikt nie potrzebował w Hiszpanji „obalać" specjalnie króla Alfonsa; monarcha **zniknął sam,** jak kamfora; ani się Rewolucja spostrzegła, kiedy dostojne kufry minęły szczęśliwie granicę.

* * *

Tak wyglądają te sprawy w świetle objektywnej, rzeczowej oceny. Cóż dziwnego, że i u nas na smętnym pustkowiu, które nosiło kiedyś nazwę: **„zagadnienie rewizji Konstytucji",** pozostał jedynie p. Stanisław Car, samotny i smutny.

Mieczysław Niedziałkowski

W obronie stowarzyszania się i działalności zawodowej

Komunikat niezależnych organizacji zawodowych Polski

Wydane w drodze Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27.X 32 r. „Prawo o stowarzyszeniach":

1. Poddaje pracownicze Związki Zawodowe pod kontrolę władz administracyjnych, ponieważ nakłada na Związki Zawodowe obowiązek dostarczania władzom — na ich żądanie — danych co do składu zarządu, odpisu protokółu posiedzenia lub treści powziętych uchwał, dostarczania danych ze spisu członków;

2. Daje władzom administracyjnym daleko idące prawo wglądu w życie wewnętrzne Związków, ponieważ uprawnia władze do przeglądania w lokalu Związków prowadzonych akt, ksiąg i posiadanych dokumentów;

3. Całkowicie uzależnia działalność i nawet egzystencję Związków Zawodowych od „widzimisię" władz administracyjnych, ponieważ daje im całkowitą możność zawieszenia działalności Związków, jeżeli — podług uznania władzy — działalność Związku Zawodowego „zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu";

4. Całkowicie uzależnia od władz administracyjnych stowarzyszenia pracowników państwowych, ponieważ rozciąga również i na nie moc obowiązującą przepisów wymienionego „Prawa o stowarzyszeniach".

Wobec powyższego, podpisane niezależne Związki Zawodowe zakładają stanowczy protest przeciwko wydanemu rozporządzeniu, które od dnia 1 stycznia 1933 r. ma oddać pracownicze Związki Zawodowe pod kontrolę władz administracyjnych, uzależnić działalność i egzystencję Związków od samowoli tych władz, temsamem uniemożliwić Związkom obronę interesów pracowniczych. oraz w rezultacie całkowicie przekreślić zagwarantowane w art. 108 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „prawo koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń i związków".

Podpisane Związki Zawodowe wzywają ogół pracowników fizycznych i umysłowych, pracujących w przemyśle, górnictwie, rolnictwie, komunikacji, przedsiębiorstwach państwowych i komunalnych oraz w handlu, do podjęcia zdecydowanej akcji w obronie zagrożonej wolności stowarzyszania się i działalności zawodowej.

KOMISJA CENTRALNA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE.

ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE POLSKIE.

CHRZEŚCIJAŃSKIE ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Warszawa, listopad 1932 r.

Sytuacja w Niemczech

Rozmowy prezydenta **Hindenburga** z przedstawicielami stronnictw prawicy i środka, mają być prowadzone bez pośpiechu. Według opinji berlińskich kół politycznych **Hindenburg** będzie proponował utworzenie większości od **Centrum** do **Hitlera** i **Hugenberga** z tym, że kanclerzem zostanie mąż zaufania **Hindenburga.** Na całą tę kombinację zapatrują się naogół dość sceptycznie.

Lewicowa prasa francuska podkreśla, że gen. **Schleicher** będzie w dalszym ciągu grał za kulisami rolę decydującą.

Opinje pism niemieckich o ustąpieniu **von Papena** i własne omówienie tego ustąpienia dajemy na str. 2-ej.

Ameryka żąda, by Europa płaciła

Przewodniczący komisji finansowej Senatu **Smoot** oświadczył, że układy dotyczące spłaty długów wojennych winny być zawierane **indywidualnie** z każdem państwem dłużniczem na podstawie jego zdolności płatniczych. Istotnie żadne z państw nie jest w możności uregulowania długów wojennych w całej pełni zgodnie z układem pierwotnym. **Smoot,** który zawsze był przeciwnikiem zniesienia długów wojennych raz jeszcze zaznaczył, że zniesienie to obciążyłoby nadmiernie podatnika amerykańskiego. **Europa powinna wznowić spłacanie** — chociażby w zmniejszonych rozmiarach.

Czy znowu przesilenie rządowe w Grecji

Prasa grecka w Atenach podaje, iż na czwartkowej konferencji przedstawicieli Rządu z przywódcami partyj politycznych zaznaczyła się wybitna różnica zdań w sprawach finansowych. Rada ministrów zajmuje się w dniu dzisiejszym badaniem sytuacji. **Istnieje możliwość dymisji gabinetu.** Objął on władzę dopiero kilkanaście dni temu.

W obronie kobiet pracujących

Orzeczenie Trybunału Haskiego

Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze wydał opinję doradczą w przedłożonej przez Radę Ligi Narodów w imieniu Międzynarodowego Biura Pracy **kwestji pracy nocnej kobiet.** Pytanie brzmiało czy konwencja z roku 1919, dotycząca pracy nocnej kobiet w przemyśle stosuje się również do kobiet, zajmujących stanowiska nadzorcze lub kierownicze. Trybunał 6 głosami przeciw 5 **dał odpowiedź twierdzącą, co odpowiada stanowisku wielkich organizacyj robotniczych.**

Sensacyjne aresztowania wśród duchowieństwa zakonnego w Kownie

W klasztorze jezuickim w Kownie dokonano rewizji. Aresztowany został jezuita nazwiskiem **Laukajtis.**

Aresztowanie i rewizja pozostaje w związku z wykryciem przez policję tajnej organizacji politycznej, która występowała przeciwko Rządowi.

Od pewnego czasu policja litewska spostrzegła. iż szereg wpływowych osób w Kownie otrzymuje proklamacje o treści przeciwrządowej. Proklamacje te nosiły podpis **„Centralny Komitet Wolności".** Były one drukowane w kowieńskim klasztorze jezuitów. Aresztowano dotychczas oprócz **Laukajtisa** trzy osoby, które są wybitnymi działaczami w stowarzyszeniach katolickich na Litwie

* * *

Tyle mówi komunikat urzędowy, wydany w *Kownie* Dyktatura litewska znajduje się oddawna w konflikcie ze sferami katolickiemi. To też udział czynny duchowieństwa w akcjach antyrządowych nie jest w zasadzie wykluczony.

Prokurator zgłasza skargę apelacyjną w procesie brzeskim

Dowiadujemy się. że p. prokurator **Grabowski** zgłosi skargę apelacyjną w **sprawie brzeskiej,** uważając, że wyrok Sądu Okręgowego pod przewodnictwem p. **Hermanowskiego** wypadł zbyt łagodnie.

P. **Grabowski** będzie podtrzymywał swą skargę osobiście przed Sądem Apelacyjnym.

Sprawa „bombowa" i sprawa o „14 września"

Podobno Sąd Apelacyjny w Warszawie ma rozpatrywać w połowie grudnia sprawy o t. zw. zamach bombowy na p. marsz. **Piłsudskiego** i o manifestację uliczną w Warszawie w dniu 14 września 1930 roku.

Pogłoska o ustąpieniu min. Pierackiego

Wczoraj krążyła pogłoska, jakoby p. minister spraw wewnętrznych **Pieracki** miał w niedalekiej przyszłości opuścić swoje dotychczasowe stanowisko i objąć jedno z województw.

Nazwisk ewentualnych następców p. **Pierackiego** nie wymieniano..

Redukcje w Zagłębiu Dąbrowskiem

Z **Zagłębia Dąbrowskiego** dochodzą również wiadomości o redukcjach.

Cementownia **„Klucze"** została zamknięta: zredukowano 120 robotników. Magistrat **Zawiercia** zredukował kilkuset ludzi; to samo — magistrat sosnowiecki.

Wczoraj donosiliśmy o redukcjach w hutach, należących do **Zakładów Modrzejowskich („Milowice"** i **„Katarzyna").** Wymówienia otrzymali robotnicy w fabryce **„Poręba".**

Z dn. 15 b. m. kopalnia **„Saturn"** wymówiła pracę około 150 robotnikom, którzy zostaną zurlopowani na przeciąg jednego miesiąca; kopalnia **„Renard"** ograniczyła dni pracy, zapowiadając jednocześnie redukcję robotników i t. d.

Unieruchomienie „Scheiblera i Grohmana" w Łodzi

Jak donosiliśmy, z dn. 19 b. m. 6,100 robotników **„Scheiblera i Grohmana"** zostaje pozbawionych warsztatu pracy, **gdyż fabryki tej firmy mają być unieruchomione na czas nieograniczony.**

Wśród włókniarzy firmy **„Scheibler i Grohman"** zapanowało zrozumiałe przygnębienie.

* * *

W sprawie sytuacji fabryk **„Scheiblera i Grohmana"** toczą się jeszcze rokowania w Warszawie między przedstawicielami firmy, dyr. „Banca Commerciale", p. Toeplitzem, oraz reprezentantami Min. Skarbu.

Socjaliści Bazylei o tragedji genewskiej

Na wczarajszem posiedzeniu rady kantonalnej **Bazylei** radni socjalistyczni

opuścili salę

wobec odrzucenia ich propozycji zawieszenia posiedzenia na znak żałoby po ofiarach rozruchów genewskich. Jeden z radnych, robotniczych. który wystąpił z gwałtownym atakiem przeciwko Rządowi związkowemu Szwajcarji i który wezwany przez przewodniczącego do opuszczenia sali nie usłuchał zebrania, **został usunięty siłą.**

Przedsmak przyszłej wojny

Ukazała się niedawno w Paryżu książka napisana przez p. JULES POIRIER p. t. „Bombardements de Paris" (BOMBARDOWANIE PARYŻA). Jest to książka bardzo na czasie wobec stałych i systematycznych zbrojeń wszystkich państw. które — rzecz naturalna — zbroją się jedynie w celu obrony...

Książka p. POIRIER daje szkic historyczny wszystkich prób bombardowania miast z powietrza.

Pierwszem miastem, które miało być bombardowane z powietrza była WENECJA. Podczas wojny w roku 1849 Austrjacy wypuścili na Wenecję 300 MAŁYCH BALONÓW NAPEŁNIONYCH MATERJAŁAMI WYBUCHOWEMI. Tymczasem wiatr zmienił kierunek i balony wróciły nad obóz austrjacki.

Konferencja „pokojowa" w Hadze w roku 1899 uznała wojnę w powietrzu i BOMBARDOWANIE Z GÓRY JUŻ STOSOWANE BYŁO PODCZAS WOJNY WŁOSKO - TURECKIEJ ORAZ PODCZAS WOJEN BAŁKAŃSKICH.

Podczas wojny światowej pierwszym był PARYŻ, nad którym dnia 30 sierpnia 1914 roku o godz. 12 m. 40 w południe ukazał się SAMOLOT NIEMIECKI „TAUBE" i rzucił kilka bomb. Były to niewielkie bomby, bo zaledwie po 3 kilo ważące.

Był to początek ataku powietrznego na stolicę Francji. Ludność niewiele sobie z tego robiła, a 2 września pojawili się na wzgórzu Montmartre przedsiębiorcy, wynajmujący krzesełka i lornetki w celu obserwacji. Tego dnia zarejestrowano 4 zabitych i 20 rannych.

27 września rzucono na Paryż 5 bomb. Do jednej z bomb, która zabiła krowę, przymocowana była taśma z napisem: „Baczność, Paryżanie! To jest pozdrowienie z niemieckiego samolotu. Porucznik von Dicken".

ZEPPELINY nad Paryżem pojawiły się w nocy 20 marca 1915 r. i 22 stycznia 1916 roku. Wynik 23 ZABITYCH I 44 RANNYCH. Przy tem drugiem ukazaniu się Zeppelina alarm trwał trzy godziny. Wśród zabitych w nocy dn. 29 stycznia 1916 roku było 9 kobiet i siedmioro dzieci, wśród rannych — 14 kobiet i siedmioro dzieci, w tem jedno 9-miesięczne.

Trzecia wizyta Zeppelina w Paryżu nie doszła do skutku. Było to dnia 11 stycznia 1917 r. Obrona francuska już dobrze działała.

W roku 1918 samoloty niemieckie typu „GOTHA" odwiedzały Paryż licznemi gromadami, dochodzącemi nieraz do 70 sztuk. Zaopatrzone już były w bomby nowego typu o ciężarze od 500 do 1000 kilo. Zdarzały się dosyć komiczne wypadki. Na rue de Tolbiac bomba, która padła na jeden z domów, rzuciła łóżko że śpiącym w nim człowiekiem na drzewo, skąd nazajutrz trzeba go było zdejmować. W ROKU 1918 PADŁO OD BOMB RZUCANYCH ZGÓRY 244 OSOBY, A 543 ZOSTAŁO PORANIONYCH.

Dnia 23 marca 1918 r. poraz pierwszy ostrzeliwała Paryż „gruba Berta". Ogółem atakowała ona stolicę Francji 44 razy, powodując 256 zabitych (w tem 134 kobiety i 10 dzieci) i 628 rannych (w tem 337 kobiet i 37 dzieci).

W dniu 23 marca 1918 r. jedna z kul ugodziła w dom przy ul. de Flandre. Dom ten nie został dotychczas odrestaurowany i daje obraz zniszczenia spowodowanego jednym wystrzałem „Berty".

W SIERPNIU 1914 R. Francja miała dwa działa przeciwlotnicze. W LISTOPADZIE 1918 R. obronę przeciwlotniczą stanowiło: 1500 oficerów, 40,000 szeregowców, 900 dział, 600 reflektorów, 600 karabinów maszynowych, 1000 balonów oraz miljony kul.

W obronie przed lotnikami niemieckimi wystrzelono podczas wojny we Francji 103,000 KUL ARMATNICH.

JAKŻE MOŻNA JESZCZE DZIWIĆ SIĘ, ŻE BUDŻETY WOJENNE ROSNĄ, POCHŁANIAJĄ MILJARDY I KŁADĄ SIĘ ZMORĄ NA ŻYCIU KRAJÓW I NARODÓW?

Następca dr. Flattaua

Odbyło się posiedzenie jury konkursowego na obsadzenie stanowiska ordynatora oddziału neurologicznego w szpitalu na Czystem na miejsce zmarłego dr. **Flattaua.** Na stanowisko to pretendowało siedmiu kandydatów. Największą ilość punktów otrzymał dr. **Władysław Sterling**, docent Uniwersytetu Warszawskiego. Kandydaturę tę musi jeszcze zatwierdzić plenum magistratu.

Sprawa skrócenia służby wojskowej

Po raz drugi już w ciągu ostatnich miesięcy biegnie przez kraj pogloska o przygotowywanych pono planach skrócenia służby wojskowej.

Trudno dzisiaj. w czasie polityki tajemnic i niespodzianek ocenić ile w tej pogłosce jest prawdy. W każdym razie, można to dzisiaj prawdopodobnie przewidzieć, że pogłębiający i przeciągający się kryzys państwowej gospodarki zmusi Rząd do szukania na polu wojskowem pewnych oszczędności. Ponieważ ze zrozumiałych względów niema mowy o oszczędnościach, któreby były połączone z narażaniem się kołom zawodowych oficerów i podoficerów, Rząd zmuszony rozwojem kryzysu, wstąpi na drogę pewnej redukcji okresu powszechnej służby wojskowej.

Tem samem odżywa stara, stawiana przez nas zawsze na porządku dnia sprawa **skrócenia służby wojskowej.**

Oczywiście, że problem ten, jak prawie wszystkie problemy u nas ma swoją specjalną fizjognomję. Europa uważa go za **problem społeczny.** W Polsce jest problemem wojskowym. Jak większość naszych problemów.

Tam, gdzie problemy społeczne są uznawane, skrócono już dawno okresy służby wojskowej. Francja skróciła służbę do jednego roku, a obecnie zamierza ten czasokres nanowo zredukować. Skrócono służbę w Belgji, Czechosłowacji, Finlandji, Łotwie. Estonji, Holandji Danji, Szwecji. Norwegji; skrócono dlatego, że „cywile" uważali, że tak będzie lepiej.

U nas „cywilne" argumenty nie wchodzą w rachubę. Trudno. Trzeba z przeciwnikiem walczyć jego własną bronią. Będziemy na chwilę rozumowali po wojskowemu.

Mówi się zawsze z tamtej strony, że polski żołnierz należy do tego typu, który się łatwo uczy i prędko zapomina. Więc trzeba mu przyswajać sztukę wojowania długo i mechanicznie. Ale jest prawie powszechnie znaną rzeczą, że przyswajanie właściwej sztuki wojennej trwa w naszem wojsku przez jeden rok. Resztę czasu pochłania tak zwana specjalizacja, która jest w gruncie rzeczy przeznaczona na czynności wojskowo-administracyjne.

Więc poco żywić ubierać i utrzymywać 200.000 ludzi dla czynności administracyjnych, czynności, które z bojowem wykształceniem żołnierza nie mają nic wspólnego? Jaką korzyść daje ten olbrzymi wysiłek finansowy?

Przyparci do muru, powiadają, że właściwie należałoby skrócić okres służby wojskowej, przestawić naukę na intensywne bojowe szkolenie, jednak taka reforma wymaga znacznych wkładów finansowych, ze względu na potrzebę zwiększenia zawodowej kadry oficerów i podoficerów oraz sprzętu wyszkoleniowego. Skąd na to wszystko wziąć pieniądze? Z kwoty zaoszczędzonej na skróceniu służby wojskowej. To przecież jasne i proste, że żywienie i utrzymywanie żołnierza przez rok kosztuje o wiele mniej nawet przy intensywnem szkoleniu, niż żywienie i utrzymywanie przez dwa lata.

Ostatnio nawet prasa wojskowa zrozumiała korzyści, płynące ze skrócenia służby wojskowej i drukuje artykuły, które wyglądają jak „petycje", apelujące nieśmiałym głosem o rozważenie, że skrócenie służby wojskowej umożliwiłoby przeszkolenie wszystkich poborowych, zdatnych do służby wojskowej, podczas gdy teraz wielka ilość, jako nadkontyngensowa, nie otrzymuje żadnego przeszkolenia.

Wlot jednak znaleźli się statystycy wojskowi z teorją tak zwanego „kryzysu nadkontyngensu". Oto wedle tej teorji skutkiem zmniejszenia się liczby urodzeń w czasie wojny, rok rocznie zgłasza się obecnie mniejsza ilość mężczyzn do poboru. Obliczenia statystyczne wykazują, że od roku 1936 do 1940 będziemy świadkami „kryzysu nadkontyngensu", który spowoduje znaczne zmniejszenie się **nadwyżki poborowych w nadkontyngensie. Być może, że nadwyżka poborowych w nadkontyngensie się zmniejszy.**

Być może. Ale czy to przemawia przeciw wojskowym korzyściom przeszkolenia wszystkich poborowych? Dlatego należy szkolić część poborowych, ponieważ przez cztery lata część niewyszkolona będzie się zmniejszać? Więc dlatego trzeba przez cztery lata poprzedzające „kryzys nadkontyngensu" i cztery lata towarzyszące kryzysowi „nadkontyngensu" — czekać z reformą, która nikomu nie przyniesie szkody, wszystkim zaś same tylko korzyści? Cóż to za logika?

Nie bawimy się w doradców wojskowych. To nam w zupełności nie odpowiada. Ale niech się skończy ta zabawa w chowanego w cieniu — **wojskowych względów.**

Dr. Józef Locw.

Na widowni międzynarodowej

WIĘKSZOŚĆ SOCJALISTYCZNA W DANJI

Radosny fakt uzyskania większości przez socjalistów duńskich w wyborach do drugiej Izby (Sejm) — **pierwszej większości socjalistycznej w świecie!** — zasługuje na osobne omówienie. Tu ograniczymy się do szczegółów o wyborach.

Kadencja poprzedniego Sejmu kończyła się dopiero w pierwszych miesiącach 1933 r. Przyśpieszone rozwiązanie Sejmu nastąpiło z woli rządu socjalistycznego, który wobec zatargu z opozycją mieszczańską, zdecydował odwołać się do wyborców. Trzeba bowiem wiedzieć, że socjaliści mają większość z radykałami w Sejmie, ale są w mniejszości w Izbie Pierwszej (Senacie). Przed dwoma miesiącami odbyły się wybory do Senatu, w których stronnictwa rządzące zdobyły wprawdzie większość głosów, ale dzięki przestarzałej i niesprawiedliwej ordynacji wyborczej, przeciwnicy rządu uzyskali nawet jeden nowy mandat.

Ten wynik wyborów sprawił, że większość prawicowa Senatu postanowiła wyzyskać swą przewagę w ten sposób, że postanowiła odrzucić wszystkie przedłożenia rządowe, by na wiosnę roku przyszłego stanąć do wyborów pod hasłem walki z niedołężnym rządem. Okazja do wykonania tego „programu" sabotażu rządu nadarzyła się wnet. Rząd złożył ustawę o kontroli dewiz, która umożliwiałaby równowagę bilansu handlowego, zapewniałaby potrzebne dewizy na zakup surowca, ograniczając jedynie handel artykułami zbytku.

Prawica odrzuciła tę ustawę, wobec czego rząd rozwiązał Sejm i rozpisał nowe wybory.

Walka wyborcza była niezwykle ostra, jak na stosunki duńskie. Doszło nawet do starcia między socjalistami i komunistami, którzy chcieli zedrzeć plakat socjalistyczny. Młody socjalista otrzymał od komunisty tak silny cios w głowę, że padł trupem.

Prawica ściągnęła wszystkie swe rezerwy, ale nie mogła się zdobyć na jednolity program. Podczas, gdy konserwatyści propagowali, jako ratunek z kryzysu, wprowadzenie ceł, t. zw. **lewica włościańska głosiła hasło nieskrępowanego wolnego handlu.**

Jedynie socjaliści wystąpili z jasnym, ściśle sformułowanym programem wyborczym, streszczającym się w kilku najważniejszych żądaniach chwili: utrzymanie **stałości waluty duńskiej** i odrzucanie jakichkolwiek pomysłów inflacyjnych; jaknajdalej idąca troska o bezrobotnych (liczba ich sięga 150 tys.) podczas zimy nadchodzącej; rozważna, planowa polityka gospodarcza, uwzględniająca zarówno interesy miast, jak i wsi; popieranie polityki pokoju na terenie międzynarodowym i dążenie do maksymalnego ograniczenia wydatków wojskowych.

I program ten, poparty 3-letnią pracą rządu socjalistycznego, odniósł wspaniałe zwycięstwo.

Socjaliści mieli w rozwiązanym Sejmie 61 mandatów, obecnie zdobyli **76** mandatów. W poprzednich wyborach w r. 1929 uzyskali 600 tys. głosów, obecnie o 70 tys. więcej. Dotychczasowa większość socjalistyczno - radykalna wynosiła 77 mandatów, obecnie sami socjaliści mają tylko o 1 mandat wniej.

DYMISJA PAPENA.

Do ostatniej chwili **Papen** nadrabiał miną i głosił dokoła, że nie ustąpi, że raczej rozwiąże Reichstag, niż wypuści z rąk ster władzy. Teraz okazuje się, że była to bufonada, że miał to być środek zastraszenia przeciwników politycznych. Ale ci nie dali się zastraszyć. Socjaliści i hitlerowcy wogóle nie chcieli mówić z Papenem i odrzucili zaproszenie na konferencję. Centrowcy wprawdzie przyjęli zaproszenie, ale wyraźnie oświadczyli **Papenowi,** że pod jego przewodem nie pójdą na żadną „koncentrację narodową". Jedynie przywódca szczątkowego stronnictwa „ludowego" (do którego należał **Stresemann)** obiecał poparcie **Papenowi,** który wobec tego mógł liczyć tylko na Hugenberga i 11 posłów tego szczątkowego stronnictwa. Razem daje to niewiele ponad 10% Reichstagu.

W tych warunkach **Papen** miał do wyboru albo rozwiązanie Izby, albo dymisję.

Dymisja jego świadczy, że nie czuł się już na siłach podjąć walkę z całem niemal społeczeństwem.

Czy jego następca będzie usiłował iść w ślady **Papena,** by dokończyć jego „dzieło", czy też nastąpi odwrót od „papenizmu" i powrót do konstytucyjnych form politycznych — pokaże najbliższa przyszłość.

W każdym razie „papenizm", niemiecka odmiana „sanacji", skończył się szybciej, niż przypuszczał jego twórca.

Prasa niemiecka o dymisji von Papena

Cała prasa opozycyjna w stosunku do Rządu **Papena** przyjęła dymisję Rządu z **wielkiem zadowoleniem.**

Centrowa **„Germania"** wskazuje na decydującą rolę, jaką w obecnym kryzysie gra stanowisko jakie zajmą hitlerowcy, którzy muszą wyjawić czy i pod jakim warunkiem zgodzą się współdziałać w nowym Rządzie.

Demokratyczny **„Berliner Tageblatt"** daje wyraz nadziei, że stronnictwa parlamentarne zdołają pozytywnie współpracować z jakąś poważną osobistością na stanowisku kanclerza Rzeszy.

Demokratyczna **„Vossische Ztg."** jak również organ oficjalny bawarskiej partji ludowej piszą o konieczności wciągnięcia do współpracy również **i socjalnych - demokratów.**

Socjalistyczny „**Vorvaerts"** zastrzega się przed tem. aby następcą po **Papenie** został **Hitler.** Jeżeli prezydent **Hindenburg** nie zdoła znaleźć męża stanu wielkiej miary. który potrafi zjednać sobie większość Reichstagu, to winien powołać gabinet urzędniczy.

Konserwatywna **„Deutsche Allgemeine Ztg."** opowiada się za powołaniem **Hitlera** do Rządu i pisze, że byłoby to wielkiem wydarzeniem, gdyby udało się umożliwić współpracę pomiędzy prezydentem **Hindenburgiem a Hitlerem.**

„Koelnische Ztg." podkreśla, że gabinet **Papena** ustąpił w analogiczny sposób, jak i gabinet **Brueninga.** Obecne zadanie wciągnięcia do pozytywnej pracy państwowej **Hitlera** dziennik uważa za niezwykłej wagi, wyrażając jednak pewne wątpliwości, czy uda się tu osiągnąć właściwe rezulaty. Prez **Hindenburg** postawił tu, jako stawkę, swoje dotychczasowe stanowisko rezerwy. Rokując po raz pierwszy osobiście z przywódcami stronnictw, **Hindenburg** daje jednak — zdaniem dziennika — gwarancję, że nawet w wypadku negatywnego wyniku rokowań z partjami, znaleziona zostanie najwłaściwsza droga rozwiązania obecnej sytuacji wewnętrznej.

„Frnkfurter Ztg." pisze, że jeżeli nie uda się skłonić narodowych socjalistów do umiarkowanych żądań, powstanie bardzo poważna sytuacja. Nowy gabinet prezydjalny będzie miał wzmożone pełnomocnictwa i kontakt z parlamentem będzie zupełnie zerwany.

Narazie szanse utworzenia większości parlamentarnej lub też powołania nowego gabinetu prezydjalnego, dziennik ocenia na 50 do 50.

Przyczynek do... „Zielonego Tygodnia"
„Pomoc" dla robotników...!

„Lewiatański", a zarazem prorządowy **„Kurjer Polski"** z czwartku 18 b. m. zamieszcza w swym dziale gospodarczym w artykuliku p. t. **„Sekwestry na wyrost"** opis niesłychanych doprawdy i zupełnie bezprawnych praktyk egzekucyjnych, stosowanych przez organy skarbowe wobec tych rolników, którzy... **wszystkie bieżące należności podatkowe popłacili, wobec czego nie są skarbowi winni ani grosza,** na co posiadają nawet w ręku **stosowne zaświadczenia władz.**

Informacje **„Kurjera Polskiego"** są tak ciekawe i tak znakomicie oświetlają **„sanacyjną"** komedyjkę z **„Tygodniem rolniczym",** że warto je przytoczyć w dokładnem streszczeniu.

„Kurjer Polski" pisze:

„W powiatach płońskim i krasnostawskim urzędy skarbowe nakładają **na wszystkich bez wyjątku** obywateli sekwestry na buraki, na poczet **rzekomych ewentualnych należności podatkowych.** Odbywa się to wogóle **przed rozesłaniem nakazów płatniczych,** a trzeba nadmienić, że **powyżej 50 proc. tych płatników nie ma żadnych zaległości podatkowych.** Na skutek osobliwej procedury wspomnianych urzędów obywatelowi **niezalegającemu z podatkami,** posiadającemu nawet **pisemne zaświadczenie** urzędu skarbowego, że **nic skarbowi nie jest winien, składa w październiku wizytę sekwestrator celem dokonania zajęcia.**

W rezultacie nakładany jest w cukrowniach **areszt na należność za buraki, całkiem niezasłużenie,** albowiem jeśli płatnik zaległości nie ma, wypada mniemać, że zatrzymanie przypadających mu sum w cukrowni jest poprostu **sekwestrem „na wyrost", sekwestrem za ewentualne przyszłe, w danej chwili w każdym razie nieistniejące długi wobec skarbu.** Taki system działania, nie oparty na żadnych przepisach prawa, kolidujący z ustawą skarbową, **naraża rolników na duże straty materjalne".**

Istnieje jednak pozatem **kwestja natury moralnej, równie przykra i szerszem echem odbijająca się wśród rzeszy płatników.** Albowiem podobne ryczałtowe nakładanie sekwestrów, bez różnicy, czy płatnik ma, czy też nie ma zaległości, sprowadza w gruncie rzeczy akcję taką do jednego wspólnego mianownika, **któremu na imię niesprawiedliwość.**

Praktyki tego rodzaju — kończy **„Kurjer Polski" — zasługują na bezwzględne potępienie, a już z pewnością nie wnoszą one owego psychicznego odprężenia, o którem się tyle mówi".**

W takim to tonie **o fiskalnych praktykach rządzącej „sanacji"** wyraża się organ z „sanacją" zaprzyjaźniony. Informacje powyższe tak są wymowne, że specjalnych komentarzy już nie potrzebują.

Z jednej strony urządza się „Zielony Tydzień", w którym obiecuje się rolnikom „pomoc" i różne inne... gruszki na wierzbie, a z drugiej już „poza tygodniem", stosuje się wobec rolników, nigdzie indziej niespotykane, a bezprawne metody, które **narażają rolników na straty i coraz bardziej utrudniają ich egzystencję.**

Dawno to już powiedzieliśmy, że **„sanacja"** jest bezkonkurencyjną poprostu mistrzynią... w **ośmieszaniu samej siebie.**

K.

Nieszczęsne losy linji Górny Śląsk-Gdynia

W dniu 17 b. m. odbyło się w Ministerjum Komunikacji posiedzenie komitetu wykonawczego i rady nadzorczej Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego.

W toku obrad ustalono, że linja **Herby - Gdynia** jest już nareszcie na ukończeniu tak, że prowizoryczne uruchomienie jej nastąpi w dniu 1 stycznia r. 1933.

Następnie omawiano sprawę samej eksploatacji kolei, ewentualnie przy udziale PKP. Również zastanawiano się nad możliwością uzyskania funduszów niezbędnych dla nabycia taboru kolejowego. Co się tyczy wypuszczenia drugiej transzy pożyczki, to sprawa ta w chwili obecnej **nie jest aktualna.**

Pamięci Eugenjusza Smiarowskiego
Uroczysta Akademja

Jutro. w niedzielę, o godz. 12 w południe w sali teatru **„Ateneum"** przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się staraniem

Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela

oraz

Stowarzyszenia b. więźniów politycznych.

Akademja ku czci **EUGENJUSZA ŚMIAROWSKIEGO,** nieodżałowanej pamięci obrońcy, działacza, artysty, człowieka.

Przemawiać będą:

Leon Berenson,
Jan Kwapiński,
Herman Liberman,
Stanisław Thugutt.

Henryk **Ładosz** odczyta fragmenty z mów Zmarłego.

Wstęp wolny.

Br. Taraszkiewicz przed Sądem

W dn. 28 listopada wileński Sąd Okręgowy będzie rozpatrywał sprawę Br. **Taraszkiewicza**, b. posła na Sejm, ongiś przywódcę „Hromady Białoruskiej“, w r. 1919 najwybitniejszego przedstawiciela t. zw. **orjentacji polskiej w społeczeństwie białoruskiem.**

Taraszkiewicz po wypuszczeniu z więzienia, w którem odsiadywał karę za przynależność do „Hromady“, wyjechał do Gdańska. Po pewnym czasie został aresztowany ponownie — wśród dość tajemniczych okoliczności — w Tczewie, gdy usiłował przejechać przez terytorjum polskie z Gdańska do Prus Wschodnich.

Najbliżsi współpracownicy **Taraszkiewicza** w kierownictwie „Hromadą“, p.p. Antoni **Łuckiewicz** i **Ostrowski,** żeglują spokojnie po fali „sanacyjnej“.

Zwolnienie z więzienia dr. T. Orynga

Od dłuższego czasu przebywał w więzieniu na Pawiaku dr. T. **Oryng,** oskarżony o przynależność do kół kierowniczych Komunistycznej Partji Polski i o posiadanie w swym mieszkaniu przy ul. Koszykowej „podręcznego składu broni i materjałów wybuchowych“. — Wraz z nim trzymano w więzieniu A. **Hocha,** rzekomo inspektora armji sowieckich. Wczoraj **Hocha** odstawiono do szpitala w Tworkach na obserwację psychjatryczną, **Orynga** zaś zwolniono za kaucją w kwocie 50.000 zł. zabezpieczoną na księgozbiorze p. **Wiślickiego,** nie posła na Sejm, ale znanego **wielkiego fabrykanta,** zaliczającego siebie również do obozu „sanacyjnego“. P. **Wiślicki** właśnie miał wyjednać zgodę władz sądowych na zmianę środka prewencyjnego w stosunku do dr. Orynga.

„Sanacja moralna“... w owocach...!

Niesłychana zwyżka cła na owoce zagraniczne...

Dz. U. R. P. z 15 listopada b. r., ogłasza rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu, tudzież Rolnictwa, wprowadzające częściową **zmianę taryfy celnej,** odnoszącej się do **przywozu do Polski owoców zagranicznych.**

W myśl powyższego rozporządzenia **owoce i jagody świeże,** solone, moczone **opłacać będą cło w wysokości 300 zł. od 100 kg.** Banany, sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego, **opłacać będą zł. 200 od 100 kg., zaś za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu — zł. 100.** Banany niedojrzałe, w postaci świeżych gron w stanie niezdatnym do natychmiastowego spożycia, sprowadzane również przez porty polskiego obszaru celnego dla krajowych dojrzewalni, za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu, **opłacać będą zł. 50 od 100 kg.**

Rozporządzenie to weszło już w życie.

Wprowadzenie tak niesłychanie wygórowanego cła na owoce zagraniczne, pociąga za sobą dla konsumcji owoców w kraju, **jak najfatalniejsze następstwa.** Przedewszystkiem, owoce zagraniczne podrożeją w sposób, który ludziom niezamożnym spożycie ich **utrudni poprostu zupełnie.**

W krajach sąsiednich, jak często już na to wskazywaliśmy i wskazujemy, owoce np. południowe **kilkakrotnie tańsze są,** aniżeli w Polsce.

Tak np. te same **winogrona,** za które u nas musi się płacić **od 3 do 4 zł.,** kosztują w Czechosłowacji po 1,5, najwyżej do 2 zł. za kilogram. **Pomarańcze,** za które u nas płaci się **po zł. 1, 1,5 i więcej za sztukę,** o parę kroków dalej, tuż za granicą nabywać można (w naszej walucie) **po 25 do 50 gr. za sztukę!...**

Podobnie jest i z innymi zagranicznymi owocami.

Więc podczas, gdy ludność państw ościennych spożywać może owoce południowe **w miarę potrzeby,** dla ludności w Polsce stają się one **wymarzonym zbytkiem.**

A przecież winogron, pomarańcz, cytryn i t. d. **żaden człowiek kulturalny za „zbytek“ nie uważa...** Owoce południowe, jak wiadomo, posiadają **specjalne właściwości lecznicze,** dla których lekarze często zalecają je ludziom chorym.

Gdzieindziej może człowiek chory z owoców tych korzystać, **w Polsce nie może.** I chyba tylko **pospolite prostactwo,** rozpierające się przy suto zastawionym stole, może ludności odmawiać tego **„luksusu“,** który gdzieindziej uważany jest za artykuł **codziennej prawie potrzeby.**

Ale — mało tego! Wysokie cła na owoce zagraniczne, pociągają za sobą **drożyznę owoców krajowych.** Już dziś np. jabłka, mimo dobrego urodzaju, są tak drogie, że za kilogram zwykłych jabłek płacić trzeba po sklepach **po 1. do 1,5 zł. i drożej!**

A czy **jabłko krajowe,** za które handlarze właścicielom sadów płacą **wprost groszowe ceny,** śrubując je później w handlu **aż do przeszło 500 procent w górę,** czy te jabłka **to też „luksus“?**

Wysokie cła na owoce zagraniczne posiadają jednak „wyjątki“, z których korzystać będzie nie tyle ludność, ile **różni spekulanci owocowi odpowiednio „ustosunkowani“ w guście np. p. Wiślickiego.**

Te wyjątki to różne **„specjalne zezwolenia“** na sprowadzanie owoców za cłem „ulgowem“... W rozporządzeniu ostatniem, jak widać z przytoczonej powyżej jego treści, są te „wyjątki“ również „przewidziane“...

Tak np. postanowienie, odnoszące się do **niedojrzałych bananów,** które dojrzewać mają dopiero „w dojrzewalni“ w Gdyni, stwarza poprostu — ze szkodą całego handlu — **monopol sprzedaży bananów w ręku właścicieli owej „dojrzewalni“!...**

Zamiast „interes kokosowy“ będzie się teraz mówiło **„interes bananowy“.**

Już przed rokiem z okazji wydania tymczasowych przepisów celnych, zamieściliśmy parę artykułów, w których owe **„specjalne“ „ulgowe“** zezwolenia na przywóz, oświetliliśmy z właściwej strony. Przewidywania nasze potwierdziła rzeczywistość i takie jaskrawe fakty, jak np. to, że kupcy z apetytami na „specjalne ulgi“ ze strony **różnych kombinatorów „współpracujących“ z „sanacją“ musieli staczać walki,** które głośnem echem odbiły się w całej prasie.

Pisaliśmy również o osławionej w sferach kupieckich Hanzie, stojącej pod „opieką“ pana **Wiślickiego!**

Co będzie działo się obecnie i jak „ustosunkowani“ spekulanci, mający wszędzie dostęp, **obławiać się będą kosztem szerokich rzesz spożywców,** pokaże się niebawem.

Nasza „polityka gospodarcza“ święci coraz wspanialsze triumfy... **k.**

Za cenę biletu II KLASY możemy podróżować SAMOLOTAMI P.L.L. „LOT“ TEL. 547-60.

Przegląd prasy

OBROŃCY KONSTYTUCJI.

Prorządowy **„Kurjer Poranny“** w roli obrońcy konstytucji to nie zjawisko codzienne. Żeby jednak nie łudzić nikogo jakąś zmianą frontu tego dziennika, zaraz zaznaczamy, że chodzi o konstytucję niemiecką. Teraz jest wszystko jasne.

Papenowi zarzuca ten dziennik dwulicowość i z lubością cytuje co pisze organ bawarskiego premjera „Muenchner N. N.“, w sposób zdecydowany przeciwstawiający się łamaniu konstytucji:

„Świeże i przedwczesne rozwiązanie parlamentu będzie poniżeniem i wydrwieniem wyborców i w pewnych okolicznościach musi prowadzić niezwłocznie do katastrofy. Taka taktyka, jaką obiera kanclecz von Papen, jest przyłożeniem lontu do niemieckiej baryłki prochu. Każde jaskrawe łamanie ustaw zgóry, rozpęta gwałt zdołu. Niemcy południowe śledzą bacznie bieg wypadków w Berlinie i będą posiadały odwagę do walki w obronie Wejmaru“.

Z zacytowanego wyjątku z bawarskiej urzędówki widać, że jednak w tych hitlerowskich Niemczech jest jeszcze wolność słowa, skoro wolno grozić „gwałtem z dołu“ za „łamanie ustaw z góry“ i nikogo za to nie wysyła się do fortecy.

Konstytucja jest rzeczą dobrą, ale w Niemczech. A ten **Papen** to dwulicowiec, że drugiego ze świecą szukać.

GINĄ ŻUBRY, MNOŻĄ SIĘ INSEKTY.

W ten obrazowy sposób określa na łamach **„Kurjera Polskiego“** p. Andrzej **Wierzbicki,** przysięgły obrońca skartelizowanego przemysłu, stopniowy upadek wielkich zakładów przemysłowych i powstawanie małych warsztatów pracy.

Oczywiście, i z naszego punktu widzenia jest to objaw wysoce niepożądany, ale nie godzimy się z p. **Wierzbickim** w ustalaniu przyczyn, zjawisko to wywołujących. P. **Wierzbicki** przyczyny upadku wielkich zakładów przemysłowych dopatruje się w systemie podatkowym i w nadmiernie rozrośniętym systemie ubezpieczeń społecznych, od czego małe warsztaty łatwo uchylają się. My natomiast twierdzimy, co zresztą potwierdziła przeprowadzona ankieta, **że wielki przemysł upada pod ciężarem wysokich kosztów wyższej administracji. Dopóki wielki kapitał nie położy kresu wysokim pensjom i niemałym tantjemom swoich prezesów, dyrektorów, członków rad nadzorczych itd. —** przedsiębiorstwa wielkokapitalistyczne pomimo lepszej organizacji pracy, pomimo możności tańszego nabywania surowców **z pierwszej ręki, nie będą** mogły wytrzymać konkurencji małych warsztatów pracy i „insekty“ wciąż się będą rozmnażać.

W POŃCZOCHACH I W SCHOWKACH

„ABC“ polemizuje z wileńskiem **„Słowem“** i dowodzi, że Polska jest krajem wyraźnie dwuwalutowym. Według obliczeń tego dziennika, suma stezauryzowanych pieniędzy w Polsce nie jest mniejsza od 500 miljonów zł.

Na pytanie, w jaki to sposób stało się, że pieniędzy tych nie wykryły urzędy skarbowe, **„ABC“** odpowiada:

„Pieniądze, ukryte w pończochach i safesach, można wydobyć dwoma metodami: albo metodą Lenina i Trockiego, to znaczy konfiskatami i karami śmierci, albo metodą Poincarégo czy Mussoliniego, to znaczy zyskaniem zaufania. Tertium non datur, nawet przy najsprawniej działającym wywiadzie podatkowym...“

O jednem dziennik ten zapomina w ferworze polemicznym, a mianowicie, że dobieranie się przez państwo do prywatnych pieniedzy, wszystko jedno czy systemem, praktykowanym przez **Lenina,** czy systemem **Mussoliniego,** winno być przez dziennik ten napiętnowane jako zamach na święte prawo własności. Żyiemy jednak w czasach szybkiej ewolucji pojęć i kto wie, jakie jeszcze herezje niedługo usłyszymy z ust obrońców „odwiecznych praw i tradycyj“. **x. y. z.**

Kosztem samorządów

Min. Komunikacji wystosowało do Min. Spraw Wewnętrznych pismo, w którem donosi, iż w preliminarzu budżetowym na rok 1933-34 **zostały skreślone wszystkie kwoty, przewidywane na zapomogi dla utrzymania i umocnienia dróg samorządowych.**

W budżecie drogowym na rok 1931-32 przeznaczono na zapomogi dla samorządów 3.639 tysięcy złotych, ale z braku funduszów wypłacono tylko 300 tysięcy złotych. W bieżącym okresie budżetowym dochody funduszu drogowego są tak małe, że brak jest środków na utrzymanie dróg państwowych, wobec czego wypłacenie zapomóg na drogi samorządowe jest **absolutnie niemożliwe. (PRESS).**

***

Ale **fundusze reprezentacyjne** i **dyspozycyjne** nie uległy skreśleniom. Licho bierz drogi samorządowe!...

Odcinek prawniczy

Kryzysowe ustawy i dekrety rolnicze w Polsce

Uwagi i wnioski

1. Dotychczasowe ustawy i dekrety kryzysowe rolnicze w Polsce przypominają w dużej mierze niemieckie dekrety kryzysowe z lat 1929 — 1931 („Ostpreussenhilfe“ i „Osthilfe“), zmierzające od oddłużenia rolnictwa we wschodnich krajach Niemiec, i na tych dekretach najwidoczniej są wzorowane. Wprowadzenie do akcji nietylko sądów, ale i specjalnych urzędów, t. zw. Landstelle, możność żądania zawieszenia licytacji, a nie egzekucji, o ile niewypłacalność jest wywołana kryzysem w rolnictwie; zakaz stosowania ulg, jeżeliby przez to wierzycielowi groziła niepowetowana strata; możność mianowania zarządcą sądowym dłużnika obok specjalnego nadzorcy oraz określenie ich uprawnień i wzajemnego stosunku; zakaz prowadzenia egzekucji na ruchomościach rolnych niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa; możność obniżenia odsetek oraz wyłączenie z akcji oddłużeniowej wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego — to są tylko przykłady bardzo licznych analogji przepisów kryzysowych polskich i niemieckich. Ale obok podobieństwa są i różnice. Niemieckie dekrety kryzysowe są znacznie radykalniejsze, zaś ingerencja organów państwowych posunięta tam jest o wiele dalej, aniżeli w przepisach kryzysowych polskich.

2. Zwraca uwagę pewien brak rozgraniczenia zadań poszczególnych ustaw. Tak np. rozp. Prez. z dnia 23.VIII 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie (Dz. U. poz. 652) jest powtórzeniem i rozszerzeniem treści art. 3 — 10 ustawy z dnia 7 marca 1932 r., o ulgach w egzekucji (Dz. U. poz. 219), dotyczących przymusowego zarządu gospodarstw rolnych. Jednak rozporządzenie to wzmiankowanych przepisów art. 3 — 10 nie uchyla, stwarzając przez tą wątpliwość, czy przepisy te obowiązują, a jeśli tak, to w jakim celu. Ten sam efekt, np. odwołanie wyznaczonego już terminu licytacji, można osiągnąć różnemi drogami, w różnych terminach i na podstawie różnych ustawowych przepisów kryzysowych (ustawy o ulgach i dekretów o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych oraz o utworzeniu urzędów rozjemczych). Ustawodawstwo kryzysowe nie stanowi dotychczas harmonijnej, logicznie pomyślanej całości. Życie niewątpliwie zmusi ustawodawcę do dalszych jego uzupełnień, zmian i rozbudowy.

3. W rolniczych ustawach kryzysowych polskich nie została w sposób jednolity uregulowana i pomyślana kwestja właściwości terytorjalnej i rzeczowej forum orzekającego. O ile odroczenia wypłat udziela ten sąd okręgowy lub grodzki, przy którym nieruchomość rolna ma urządzoną hipotekę, względnie sąd grodzki miejsca położenia nieruchomości nie mającej urządzonej hipoteki, to tymczasowe wstrzymanie licytacji nieruchomości należy do kompetencji sądu, którego komornik prowadzi egzekucję, względnie sądu egzekucyjnego, o ile egzekucję prowadzi sąd.

Na zasadzie interpretacji procedury sądowej przez Sąd Najwyższy, musimy dojść do wniosku, że podania o tymczasowe wstrzymanie licytacji osad włościańskich powinny być kierowane nie do prezesa sądu okręgowego, a do sądu grodzkiego, którego komornik prowadzi egzekucję.

W każdym razie, słuszne czy niesłuszne wątpliwości, co do kompetencji Sądów, nie mogą się odbijać ujemnie na interesach osób zainteresowanych, którym sądy uznające swoją niewłaściwość, zwracają podania. Należało więc do omawianych przepisów kryzysowych wprowadzić zasadę, że Sąd uznający swoją niewłaściwość, kieruje podanie z urzędu do sądu właściwego i to nie pociąga za sobą żadnych ujemnych skutków dla petenta. Niestety, takiej zasady przepisy kryzysowe nie znają, choć mają na celu ochronę interesów szerokich kół ludności wiejskiej.

4. Omawiane przepisy prawne chronią dłużników m. in. przez zabezpieczenie podań drogą odwołania już wyznaczonej licytacji. Natomiast nie przewidują powyższe przepisy zabezpieczania podań przez wstrzymanie kroków egzekucyjnych wogóle. Jest to zasada niesłuszna. Naraża to bowiem i wierzyciela i dłużnika na niepotrzebne straty, związane z dokonaniem opisu i obwieszczeń o licytacji, po których dopiero następuje odwołanie wyznaczonej już licytacji.

5. Niepotrzebne wątpliwości wywołuje redakcja art. 100 cz. II rozp. Prez. z dnia 23.VIII 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie. Część 2-ga art. 100 **mówi o tem, że sąd nie przystąpi do rozpoznania wniosku, o ile nie będzie o nim przedwstępnej opinji delegatów do spraw finansowo rolnych. Nie znaczy to jednak, jak to wyjaśniają niektórzy interpretatorzy wspomnianego rozporządzenia, że już do wniosku strona musi dołączyć opinję delegatów finansowo - rolnych.** Co ma być dołączone do wniosku wyczerpująco wylicza art. 7, nie wymieniając wcale opinji delegatów finansowo - rolnych. Z powyższego wynika, że opinji żąda sąd po otrzymaniu wniosku i do czasu otrzymania tej opinji sprawa merytorycznie nie może być rozpoznawana. Zresztą, procedura cywilna nie zna opinji pozasądowych, tylko sądowe, składane na żądanie sądu i pod jego kontrolą.

6. Zwracają uwagę również nadmierne koszty postępowania w sprawach opartych na przepisach kryzysowych. Do wniosku o odroczenie wypłat gospodarz rolny musi dołączyć conajmniej 150 zł. zaliczki na obwieszczenie publiczne. Na taki wielki wydatek nie może sobie pozwolić, szukający opieki w sądzie, zrujnowany przez kryzs, drobny rolnik. Dlatego dla szerokich kół rolnictwa instytucja odroczenia wypłat będzie niedostępnem papierowem dobrodziejstwem. Idzie o to, aby koszta postępowania przed urzędami rozjemczemi do spraw kredytowych małej własności rolnej nie były również nadmierne; muszą koszty te być niskie, inaczej uniemożliwią one ludności korzystanie z dobrodziejstwa prawa.

7. Stosunko najwięcej wątpliwości budzi stosowanie praktyczne dekretu o urzędach rozjemczych. Mianowicie m. in. powstały następujące kwestje:

a) Czy Urząd Rozjemczy może zabezpieczać wnioski przez odwołanie już wyznaczonej licytacji, — a to wobec niezbyt „szczęśliwego“ brzmienia art. 5, cz. III, p. 2: „decyzją, uprawniającą do żądania wstrzymania przeprowadzenia wyznaczonej już sprzedaży przymusowej i t .d.“?

Zdaniem mojem, Urząd Rozjemczy może zabezpieczyć wniosek przez odwołanie licytacji i w ten sposób „uprawnić“ stronę do skorzystania z tego zarządzenia urzędu.

b) Czy urząd rozjemczy wydaje tytuły wykonawcze ze swoich orzeczeń prawomocnych i decyzji zabezpieczających?

Sądzę, że tak, skoro działa jako sąd specjalny, a jego prawomocne orzczenie mają moc prawną narówni z orzeczeniem sądowem (art. 14). Wydanie tytułu wykonawczego jest bowiem tylko prostym skutkiem uprawomocnienia się orzeczenia.

Praktyka urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej idzie jednak raczej w tym kierunku, **że tytuł wykonawczy wydany przez ten urząd rozjemczy zanim zostanie skierowany do wykonania, musi najpierw uzyskać od sądu „delegację“ właściwego komornika.**

8. W rozp. Prez. z dn. 23.VIII 1932 r. brak przepisu o obowiązku urzędu rozjemczego czynienia usiłowań w kierunku polubownego załatwienia sprawy pomiędzy stronami. Przepis taki jest niezbędny skoro istotą działalności urzędów jest „rozjemstwo“. Wprawdzie próby polubownego załatwienia sprawy nie są urzędom rozjemczym zakazane, tem nie mniej wyraźny nakaz w tym kierunku przyczyniłby się wydatnie do stałego przestrzegania przez urzędy tej „dziś nie obowiązującej“ zasady i łatwiejszego kończenia postępowania ugodą stron.

9. Wreszcie na zakończenie jedna uwaga, odnosząca się do istoty oraz intencji naszych kryzysowych ustaw rolnych. Chronią te ustawy w zasadzie tylko rolników wypłacalnych, kótrzy jedynie chwilowo z powodu kryzysu w rolnictwie znaleźli się w trudnościach płatniczych. A co będzie z setkami tysięcy rolników, kótrzy stali się z powodu kryzysu, a więc bez jakiejkolwiek winy ze swej strony, niewypłacalni?

Do takich przedewszystkiem zaliczyć należy kolonistów, którzy nabyli grunt w latach 1927—1930, czyli w czasie najwyższych cen gruntu. Urzędowa statystyka oblicza ilość takich kolonistów przynajmniej na 200.000. Obciążenia ich z tytułu reszty ceny kupna, przenoszą znacznie dzisiejszą, katastrofalnie zmniejszoną wartość ich kolonji! Kolonista taki na 5 ha gruntu dzisiejszej wartości ok. 5.000 zł. ma przeciętnie od 7 do 24 tysięcy złotych długu, powstałego z niezapłaconej reszty kupna!

Czy godzi się doprowadzić do likwidacji taką ilość drobnych warsztatów rolnych! A co może najważniejsze, **czy można dopuścić, aby reforma rolna, wbrew intencji wszystkich sejmów polskich, stała się dla tych setek tysięcy rolników przekleństwem, zamiast być dla nich dobrodziejstwem!**

Odpowiedź na to jest tylko jedna:

Ustawodawca polski musi i dla nich znaleść drogę wyjścia, musi znaleść dla nich ratunek!

Henryk Świątkowski.

Obrady Centralnego Związku Górników

Zagłębia Krakowskiego

Dn. 13 b. m. odbyła się w **Trzebini** w Domu Związku Metalowców, konferencja **C. Z. G.** W konferencji wzięło udział **68 delegatów** i 14 gości.

Konferencję zagaił okręg. sekretarz C. Z. G., tow. **Papuga,** który powitał obecnych delegatów, a szczególnie; tow. **Stańczyka,** jako generalnego sekretarza C. Z. G. Następnie wskazał na bardzo ciężkie położenie, w jakiem znajdują się dziś wszyscy robotnicy, a w szczególności górnicy.

Wybrano prezydjum konferencji w skład którego weszli tow. tow.: **Bożek** i **Janik** jako przewodniczący, **Pędzikiewicz i Kopeć** jako sekretarze.

Referat o obecnej sytuacji w górnictwie wygłosił tow. **Stańczyk,** który, w przeszło półtoragodzinnem przemówieniu. na podstawie wielu cyfrowych dowodów, przedstawił konferencji obecną sytuację, wykazując anormalność stosunków, spowodowanych kapitalistyczną gospodarką i rządami „sanacyjnemi".

Sprawy organizacyjne referował tow. **Papuga.** Referent wskazał między innymi, na konieczność wszechstronnego uświadamiania robotników co do roli związków „sanacyjnych".

Po wygłoszonych referatach zabierali głos w dyskusji tow tow.: **Szopa, Pędzikiewicz, Ziarko i Kopeć.**

Jednomyślnie uchwalono rezolucję, która **protestuje kategorycznie przeciw projektowanym przez kapitalistów węglowych nowym obniżkom płac, zniesieniu bezpłatnych deputatów węglowych i ograniczeniu obecnych urlopów.**

Konferencja oświadcza że na wszelkie zamachy kapitalistów węglowych na dotychczasowe płace, urlopy, deputaty węglowe i świadczenia socjalne, **górnicy zagłębia krakowskiego odpowiedzą, razem z górnikami reszty zagłębi węglowych, walką strajkową.**

Konferencja wzywa wszystkich górników zagłębia krakowskiego do masowego wstępowania w szeregi Centralnego Związku Górników w Polsce i PPS.

Z sali sądowej

Za kulisami „Buntu Młodych"

P. Jerzy Giedroyć, redaktor „Buntu Młodych", sanacyjnego organu „Legjonu Młodych", został swego czasu skazany przez Warszawski Sąd Okręgowy na 4 miesiące więzienia w sprawie z przywódcami młodzieży wszechpolskiej, którym zarzucał wykradzenie pewnego listu.

Porachunki między temi grupami młodzieży mało interesują, ale ciekawa jest treść tego właśnie spornego listu.

Okazuje się bowiem, że **panowie z „Buntu Młodych" przejęli nietylko specyficzne metody swoich starszych braci sanacyjnego autoramentu, ale i wychowują osobników, godnie przygotowujących się do spadku po dzisiejszych chorążych „ideologji".**

W ciągłym pędzie do karjery i żłobu — wyłaniają się coraz to nowe szeregi, zgłodniałe pieniędzy, majątku, karjery.

Oto **niejaki Bronisław Maliszewski,** pisząc do prezesa **„Bratniej Pomocy" Wyższej Szkoły Handlowej, a wybitnego działacza „Legjonu Młodych",** woła:

„Macie zyskowne stanowiska — koledzy z „Legjonu", przecie dobrze znamy się i wiemy o naszych sprawach, dajcie dobrą posadę i mnie, macie takie stosunku, że to przecie drobnostka" i t. d.

Panowie z „Legjonu Młodych" posiadają właściwą opinję, jak to z listy wynika, srodze gniewają się, że to ich pośrednictwo w kupowaniu ludzi za pieniądze zostało zdemaskowane.

Wczoraj sprawa ta znalazła się w Sądzie Apelacyjnym, w komplecie, w którym po raz pierwszy zasiada p. sędzia Hermanowski. Nie czekaliśmy na ogłoszenie wyroku. Treść listu pozostanie zawsze ta sama i będzie stanowiła przyczynek do odrażającej ilustracji specyficznego „Buntu Młodych".

Dręcząca zagadka nierozwiązana

Nieco wesołości wprowadziła sprawa rozpatrywana w sądzie grodzkim pierwszym w Warszawie a dobitnie ilustrująca porządki panujące w „usanowanej" Kasie Chorych.

Na ławie oskarżonych znalazł się niejaki p. S. pod zarzutem niezapłacenia sumy 35 zł rzekomo należne Kasie. Ponieważ p. S. wszystkie rachunki z kasą miał w porządku a nie mógł dowiedzieć się, za co ma płacić, wytrzymał tedy wizytę komornika. spodziewając się że na sądzie rozwikła dręczącą go tajemnicę. Ale zawiódł się, ponieważ adwokat, występujący z ramienia Kasy zapytany o jaką należność chodzi rozłożył bezradnie ręce. Sprawę odroczono do czasu, kiedy nareszcie Kasa pretensje swoje sformułuje.

Cenzura filmowa w Polsce

Znana jest powszechnie i należycie oceniana w sferach kulturalnych cenzura filmowa, która tak swobodnie przykraja arcydzieła.

Okazuje się jednakże, że cenzura ta nie jest jeszcze dostateczną. Oto **w sądzie Apelacyjnym znalazła się sprawa o wstrzymanie eksmisji kina „Znicz" prosperującego w sali chadeckich związków zawodowych w Warszawie. Zarząd Związków uznał, że obrazy wyświetlane przez kino „Znicz" obrażają zasady chrześcijańskie.** Nie pomogły argumenty dyrekcji kina, że przecie daje tylko te filmy, które na pierwszorzędnych ekranach stolicy zyskują ogólne uznanie.

Ponieważ w sądzie Apelacyjnym **skarga o wstrzymanie eksmisji została odrzucona, o wstrzymanie eksmisji została odrzucona, cyjną do Sądu Najwyższego.**

Katastrofa autobusowa

W czwartek o godz. 5 popoł. zdążał z **Krakowa** do **Alwernji** autobus, wypełniony szczelnie pasażerami. Pod Bielanami, mimo dawania sygnałów, autobus zderzył się z pędzącym z góry dwukonnym wozem, naładowanym słomą. Skutkiem zderzenia autobus uległ rozbiciu, a kilku pasażerów odniosło cięższe lub lżejsze zranienia. Konie furmanki zostały strasznie pokaleczone. Okazało się, że furmanka była bez woźnicy, który prawdopodobnie pijany, pozostawił wóz z końmi bez opieki. Konie ruszyły pędem z góry bielańskiej i wpadły na nadjeżdżający autobus. Wśród lżej rannych jest kierowca autobusu **Miska,** ciężko ranną pasażerkę **Miziurową** przewieziono do szpitala w **Krakowie.** Rannym udzieliło pomocy krakowskie pogotowie ratunkowe.

STUDENTKA filologji klasycznej przyjmie lekcje. Specjalność: łacina, polski. Tel. 12-08-39 (zna angielski).

Zgon Berlitza

Londyn, 17 listopada (ATE). Z Nowego Jorku donoszą, że znany prof. języków Harhison Berlitz, dyrektor generalny rozpowszechnionej po całej kuli ziemskiej szkoły języków, zmarł dziś w wieku lat 69.

Redukuje się pracowników; przyjmuje innych...

Wydział Szpitalnictwa Magistratu warszawskiego przyjął **8 nowych pielęgniarek do szpitala św. Łazarza,** równocześnie jednak redukcje pielęgniarek i pracowników w szpitalach i zakładach opieki społecznej.

Cóż to za polityka? **Redukuje się jednych, przyjmuje innych.**

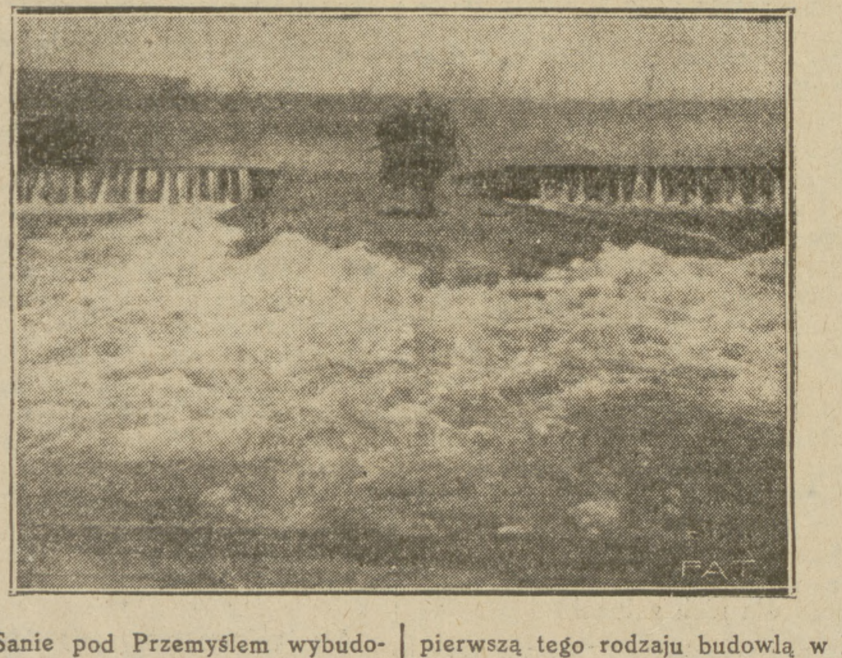
Rocznica zwycięstwa w Paryżu



Od 14-tu lat rok rocznie obchodzi Paryż uroczyście rocznicę zwycięstwa. Tego roku obchody były mniej wspaniałe niż w latach poprzednich ze względu na kryzys, który daje się i tam odczuć, nie zrezygnowano jednak z dorocznego „ceremonjału" t. j. poczty sztandarowe udały się celem złożenia hołdu przy grobie Nieznanego Żołnierza

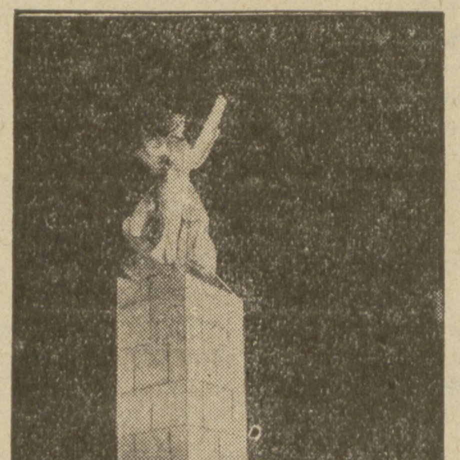
Na zdjęciu naszem widzimy poczty sztandarowe maszerujące przez Pola Elizejskie w kierunku Łuku Tryumfalnego.

Obrazki z Polski



Na Sanie pod Przemyślem wybudowali saperzy wielki jaz, który jest pierwszą tego rodzaju budowlą w Polsce.

Pomnik „Lotnika" w Warszawie



Na Pl. Unji Lubelskiej odbyło się przed kilkoma dniami, poświęcenie pomnika „Lotnika", dłuta prof. E. Wittiga, wystawionego ku czci poległych 356-iu lotników.

Na zdjęciu naszem widzimy pomnik sfotografowany przy świetle reflektorów.

Po dymisji Papena

Hindenburgowe dąsy na socjalistów

Berlin, 17 listopada (ATE). Jutro prezydent Hindenburg rozpocznie konferencje z przywódcami frakcyj parlamentarnych. Konferencje trwać będą dwa dni. W piątek odbędzie się rozmowa Hindenburga z prezesem frakcji niemiecko - narodowych Hugenbergiem, prezesem partji katolickiej centrum Kaasem oraz prezesem niemieckiej partji ludowej Dingeldayem. Na piątek wyznaczona jest konferencja Hitlera z Hindenburgiem. Jest rzeczą charakterystyczną, że socjaliści nie zostali zaproszeni na konferencję do prezydenta Rzeszy, ponieważ, jak twierdzą koła rządowe, zamknęli oni drogę do rokowań przez odrzucenie zaproszenia kanclerza Rzeszy. Hitler natomiast odmówił konferencji z Papenem nie wprost lecz pośrednio, wysuwając w odpowiedzi na zaproszenie szereg warunków, które kanclerz Rzeszy uznał zgóry za niemożliwe do przyjęcia. Otoczenie Hindenburga zapewnia, iż prezydent Rzeszy będzie się starał nakłonić przywódców frakcyj do sformowania rządu „koncentracji narodowej". Ostateczne decyzje w sprawie sformowania nowego rządu Rzeszy nastąpić mają dopiero w początkach przyszłego tygodnia.

Czerwony Wiedeń

Wiedeń, 17 listopada (PAT). Przy wyborach mężów zaufania funkcjonarjuszy tramwajów wiedeńskich hitlerowcy zdołali uzyskać **mimo szalonej agitacji tylko 1581 głosów.** Stan posiadania socjalistów **zwiększył się z 11.018 głosów do 11.225.** Ilość głosów chrześcijańsko - społecznych zmalała, wzrost wykazują natomiast głosy, jakie uzyskali komuniści.

Strajki w Hiszpanji

Paryż, 17 listopada (ATE). Ruch strajkowy w **Hiszpanji** przybiera coraz większe rozmiary nietylko w samej Andaluzji, lecz w całym kraju a przedewszystkiem w **Asturji,** gdzie 30 tys. strajkujących robotników zapowiedziało że będzie kontynuowało akcję strajkową, dopóki Rząd nie uzna ich żądań.

Podobna sytuacja panuje także w **Sewilli.** Strajk przybrał charakter strajku powszechnego.

Strajkujący strzelali do tramwajów, usiłując je podpalić; tramwaje kursują pod eskortą policji. Strajkujący nie wpuszczają do miasta mleczarzy i handlarzy warzywem. Piekarze rozwożą chleb pod ochroną policyjną.

Między komunistami a socjalistami doszło do gwałtownej strzelaniny, w której wiele osób odniosło rany.

W **Barcelonie** przystąpiło wczoraj do strajku około **100 tysięcy** robotników zakładów tkackich.

Studenci w większości uniwersytetów przestali uczęszczać na wykłady. W Saragossie przed gmachem uniwersytetu toczyły się wczoraj bójki, które wprawdzie nie przyniosły ofiar w ludziach, ale wyrządziły znaczne szkody materjalne.

Rząd hiszpański przedsięwziął energiczne środki w celu zlokalizowania i opanowania rozruchów.

Straszna książka

o „Ograniczeniu urodzin i karalności przerywania ciąży"

Prasa, hołdująca zasadom myśli wolnej, zupełnie pominęła milczeniem powyższą książkę ks. dra Antoniego **Szymańskiego,** profesora i wicerektora Uniwersytetu Lubelskiego. Jedynie prof. St. Glaser z Wilna poświęcił „dziełu" temu bardzo obszerne i ciepłe sprawozdanie w „Gazecie Sądowej".

Tymczasem „nauki", zawarte w książce ks. Szymańskiego, muszą być podane do szerszej wiadomości w celu poinformowania ogółu o stosunku do tego zagadnienia Kościoła katolickiego.

Otóż według uchwał soborów, spędzenie płodu jest karalne, gdyż za pomocą spędzenia pozbawia się płód chrztu, koniecznego dla zbawienia duszy; stąd wynika, że spędzenie płodu u nie-chrześcijan mogłoby być niekaralne, wedle podwójnej etyki katolickiej. Według kongregacji z 1895 r., nawet wzgląd na życie matki nie jest w stanie uzasadnić konieczności zabiegu spędzenia płodu i dlatego Kościół karze nawet wówczas, gdy spędzenie było konieczne dla ratowania życia matki.

„Etyka" katolicka, według ks. d-ra Sz., sprzyja większej rozrodczości. Rodzice mają większą zasługę, gdy liczniejszem jest ich potomstwo, które pracuje dla dobra Kościoła; otrzymują też większą chwałę w niebie. Ma się rozumieć nie-katolicy powinni mieć jaknajmniej dzieci, gdyż nie będą one pracowały dla dobra Kościoła...

Zasadę niedopuszczalności spędzenia płodu nawet dla ratowania życia matki jednak autor łagodzi w ten sposób, że zezwala leczyć matkę tak, iż **przypadkiem** może wskutek tego nastąpić poronienie **niezamierzone.** Jest to talmudyzm, wskazujący jak można w zgodzie z Kościołem pozbyć się płodu za pomocą wybiegu. Kościół katolicki również wrogo stosuje się i do zapobiegania poczęciu.

Oto są tezy, spokojnie omawiane przez profesorów uniwersytetów w Polsce współczesnej. Książka wydana jest przez bibljotekę czasopisma **młodzieży** katolickiej „Prąd" i oto wskazania dla tej młodzieży... O większy brak miłosierdzia i o większą przewrotność — bardzo trudno!!!

Józef Litauer.

Wręczenie nagród

zasłużonym artystom sceny



W gmachu Teatru Narodowega odbyło się wręczenie nagród trzem artystom scen polskich, a mianowicie pp. Ludwikowi **Solskiemu,** Stefanowi **Jaraczowi** i Marji **Dulębiance.** Nagrody te, ufundowane zostały przez nieznanego ofiarodawcę. P. Ludwik Solski otrzymał puhar srebrny za całokształt twórczości artystyczno - obywatelskiej, p. Stefan Jaracz czek na 1.000 zł. za kreację „Judasza" w dramacie Tetmajera, p. Marja Dulębianka czek na 1.000 zł. za kreację „Marji" w dramacie Rittnera „W małym domku".

Na ilustracji naszej widzimy odznaczonych artystów obok stolika z darem honorowym i dyplomami.

„Sanacja" w Kasie Chorych w Brześciu nad Bugiem

Jak wykryto nadużycia? — Zwolnienia

(Kor. własna).

Dość często można było zauważyć późno w nocy przy Kasie Chorych auto Kasy Chorych. Niejednokrotnie publiczność zwracała na to uwagę, mówiąc, że dobrze się dzieje dygnitarzom „sanacyjnym" w Kasie Chorych. Ale miarka się przebrała...

Jeden z urzędników Kasy, p. **Kowalski,** wracając do domu późno w nocy i widząc, że stoi auto K. Ch., przygotowane do wyjazdu, zażądał wyjaśnienia od szofera. Szofer nie chciał powiedzieć gdzie wyjeżdża i powstała sprzeczka na ulicy. Słysząc to komisarz K. Ch. p. **Widecki,** wyszedł z domu sprawdzić co się dzieje przy aucie. Zdziwił się bardzo, że jego podwładny pozwala sobie na wywiady, gdzie się udaje auto, i odparł, że na podobne wybryki nie pozwoli. Powstała jeszcze większa kłótnia.

Następnego dnia zwolniono p. **Kowalskiego** z pracy. P. **Kowalski** napisał do Okr. Urzędu Kas Chorych w Warszawie o stosuneczkach, panujących w Kasie Chorych. Przybyła komisja kontrolna rewizje przeprowadzano przez całą noc. Jakie wykryto nadużycia, o tem ogół ubezpieczonych nie wie i jest to narazie tajemnicą.

Po rewizji dowiadujemy się, że został zwolniony komisarz Kasy Chorych p. **Widecki,** referent gospodarczy, p. **Gawron,** naczelny lekarz Kasy Chorych, szofer; również wymówienie otrzymał kom. rewizyjny, p. **Kamiński,** szwagier p. Wideckiego.

Krążą pogłoski, że brak jest w referacie gospodarczym około 7,000 zł. Auto Kasy Chorych było używane na spacery i wyjazdy nocne, na różne bibki i t. p.

Gospodarkę prowadzono tego rodzaju, że już się wypłaca pensję ratami urzędnikom Kasy Chorych. Co mówić dopiero o świadczeniach dla ubezpieczonych.

Wyrok w procesie komunistycznym

W czwartek, 17 b. m., zakończyła się w radomskim sądzie okręgowym dwudniowa rozprawa **przeciwko 10 komunistom.**

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący Uryna Gryngera i Stanisława Koniecznego vel Skoniecznego **po 4 lata więzienia,** Stefana Pyszczeka **na 3 lata więzienia,** Izraela Hersza, Steinbucha i Jana Skroka **po 2 lata więzienia,** Wincenty Łazarz i Franciszek Kryczka skazani zostali **po 2 lata więzienia,** Władysław Michalec **na półtora roku** i Piotr Bojek **na 1 rok więzienia.**

Ostatnim trzem oskarżonym zawieszono wykonanie kary na przeciąg 5 lat. Pozatem wszyscy oskarżeni skazani zostali na pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat.

Z bagienka grodzieńskiego

Afery i nadużycia

(Kor. własna).

W magistracie grodzieńskim od czasu do czasu zawieje jakąś aferką: Epsztejn, Lubowski, Zaniewska, Prener, Hardej, Głowiński, Cwietnicka, Kulik. Świderski, Aleksy, Łukaszewicz i dalsza galerja: wszystko to bohaterzy mniejszych lub większych afer kryminalnych.

Ale już tak się dziwnie składa, że, z braku należycie zorganizowanej kontroli ze strony specjalnie douczanego na 6-miesięcznych kursach na koszt miasta w Warszawie — naczelnika wydziału finansowo - podatkowego, wszystkie nadużycia nie mogą być zdemaskowane odrazu, lecz wykrywane są tylko dzięki jakiemuś przypadkowi i to wtedy, gdy sięgają już poważnych kwot.

O systemie panującym w naszym Magistraciku świadczy następujący autentyczny fakt.

Przed paru tygodniami został zwolniony **sekwestrator Krasowski.** O przyczynach zwolnienia różni różnie mówią. Mówią też, że ma jakieś „plecy". Otóż pan ten, pomimo usunięcia go z posady, często zachodził do biura w godzinach nieurzędowych i „urzędował" w aktach magistratu, a przeważnie w kwitarjuszach, z których wydawał kwity na pobierane (gdy był sekwestratorem) podatki.

To też nic dziwnego, że w ostatnich dniach znowuż przypadkowo wykryto nadużycie, sięgające podobno znacznych kwot, których jednak ustalić narazie niepodobna, ponieważ „zauważono"... brak kwitarjuszy, według których przyjmowano pieniądze.

Może by magistrat wystarał się o serję nowych „specjalistów" dla kontroli... kontrolujących??

Tak to się już plecie na tym magistrackim świecie.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Pożądana".

Adria Palace Wierzbowa 7 p. 4, 6, 8, 10
OSTATNIE 2 DNI
POŻĄDANA
Jutro o godz. 12. 2, i 4-tej
SEANSE POPULARNE
Ceny biletów na wszystkie miejsca gr. 99

APOLLO: „Pieśń nocy".

ATLANTIC: „Bezdomni".

ATLANTIC CHMIELNA Nr. 33 Pocz. o g. 4, 6, 8, 10
Rewelacyjne arcydzieło
produkcji sowieckiej
BEZDOMNI
(„Putiowka w żizń")
Djalogi w języku rosyjskim.

BAJKA: „Współczesny korsarz" i „Wyspa straceńców".

COLOSSEUM: „Boczna ulica".

KOCHANKA ? CZY TEŻ ŻONA
Wybór dokonywa JOHN BOLES
W filmie erotyczno-obyczajowym
BOCZNA ULICA
codziennie w
COLOSSEUM Pocz. o g. 6, 8, 10 W święta 4.
Ceny od 99 gr. do 1 zł. 99 gr.
Mała Sala: BEN HUR
Ceny 49 gr. i 99 gr. z Ramonem Novarro

COLOSSEUM (mała sala): „Ben Hur".

CASINO: „Sto metrów miłości".

CAPITOL: „Obcym wolno całować" i „Pułkownik i jego sługa".

CRISTAL: „Pat i Patachon jako strzelcy" i „Eddie Polo w zasadzce".

CZARY: „Wolne Dusze".

EUROPA: „Blond-Wenus".

FAMA: „Żoną na jedną noc".

„FAMA"
Przejazd 9
pocz. 4, ost. 10[15]
ŻONA NA JEDNĄ NOC
W rol. gł. MARY GLORY
Muzyka PAWŁA ABRAHAMA

FORUM: „Życie za złoto z Tom Mixem.

FILHARMONJA: „Czar jej oczu".

GOPLANA: „Pociąg samobójców".

HELJOS: „Gehenna kobiet".

HOLLYWOOD: „Student - żebrak" i rewja.

KOMETA: „Pod wrogim sztandarem" i rewja.

LOS: „Marynarz wbrew woli" i „Jim postrach prerji".

LUX: „W wirze Paryża".

MAJESTIC: „Drewniane krzyże".

majestic Nowy Świat 43 pocz. 4, 6, 8 i 10
OLBRZYMIA WIZJA WOJNY ŚWIATOWEJ
Drewniane krzyże

W rol. głów.: PIERRE BLANCHAR
CHARLES VANEL, GABRIEL GABRIO
Dla p. wojskowych i młodzieży ceny miejsc zniżone zł. 1.50.

MIEJSKI: „Flip i Flap w Legji".

DŹWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI
Pocz. godz. 6. Niedziele i święta 4 pp
FLIP I FLAP W LEGJI
oraz
Jackie COOGAN jako Tomek SAVYER
w naszym podwójnym programie
UWAGA. W niedzielę do godz. 4 pp. po cenach zniżonych.

MASKA: „Wesoły Madryt".

METROPOLIS: „Monte Carlo".

MEWA: „Królowa podziemi" i „Buster się żeni".

MIRAŻ: „Scotland Yard".

OAZA: „Wesoły porucznik" i „Bezimienni bohaterowie".

PAN: „Biała trucizna".

Rewelacyjna zniżka cen w kinie PAN
49 gr. parter 99 gr.
na ekranie
„Biała Trucizna"
W roli głównej St. Jaracz

PALACE: „Rozkoszna przygoda".

Kino PALACE CHMIELNA 9. Pocz. 6, 8, 10 Dziś
przebój dźwiękowy reżys. R. Schuenzla
p. t. ROZKOSZNA PRZYGODA
W rolach gł. KAETE NAGY
Lucien Baroux, Daniel Lecourtois
WŁ. W. K. S. A.

POLONIA: „Wyrok morza".

RIVIERA: „Legjon ulicy".

ROXY: „Teodozja Sewastopol" i rewja.

SOKÓŁ: „Liljanka chce się rozwieść" i „Niedobrane małżeństwo".

STYLOWY: „Czemp".

ŚWIATOWID: „Człowiek-małpa".

TON: „Miłość Dońskiego kozaka".

TOMBOLA: „Oskarżona" i „Świat na opak".

UCIECHA: „Człowiek, którego zabiłem".

Handel kradzionemi gazetami

W związku z akcją zwalczania nadużyć kolportażowych, rozpoczętą przez Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism i wszystkie wydawnictwa zrzeszone, podajemy przebieg charakterystycznej sprawy, rozpatrywanej w Wydziale VIII karnym Sądu Okręgowego w Warszawie

Na ławie oskarżonych zasiadł **Tadeusz Trębski,** 17-letni goniec administracji „ABC" i „Wieczoru Warszawskiego", wydalony z pracy.

Na przewodzie sądowym ustalono, że **Trębski** ukradł 66 egzemplarzy **„Wieczoru Warszawskiego"** i że sprzedał je jednemu z ulicznych sprzedawców gazet po zniżonej cenie. **Sprzedawca ten zeznał, że istotnie przyjął gazety od Trębskiego po cenie niższej od normalnej hurtowej.**

Po przemówieniach wiceprokuratora Leisermana i rzecznika powództwa cywilnego, adw. Przyjemskiego, sędzia Leszczyński wydał wyrok, **mocą którego skazał Trębskiego za kradzież na jeden miesiąc aresztu i zasądził od niego równowartość skradzionych gazet na rzecz Mazowieckiej Spółki Wydawniczej.**

Z głodu

Na rogu ul. Piwnej i pl. Zamkowego upadła i straciła przytomność 68-letnia Marja Dmowska, żebraczka, bezdomna Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne wycieńczenie i przemarznięcie i przewiózł Dmowksą do przytułku dla kobiet Leszno 93.

Odczyt

NA WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ.

Dziś o godz. 12 m. 15 odbędzie się odczyt prof. I. Myślickiego p. t. „Model filozofji Spinozy" (z powodu 300-lecia urodzin Spinozy). Wstęp wolny.

Spis poborowych

Dziś winni się stawić zamieszkali na terenie XVI komisarjatu, których nazwiska zaczynają się od A do Ł włącznie.

Pokwitowanie

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Bezimiennie zł. 20.

W. B. zł. 10.

DYWANY, CHODNIKI
OBRUSY, NARZUTY
OBICIA MEBLOWE
I MATERJAŁY DEKORACYJNE
HURT! „Maden" DETAL!
Warszawa, GĘSIA 1. Tel. 11-54-81 w podwórzu, vis-a-vis bramy
UWAGA! POLECAMY NAJNOWSZE WZORY MODERNISTYCZNE.
CENY REWELACYJNIE NISKIE!

Tragiczna ucieczka aresztowanego z Sądu w Wilnie

Karkołomny skok z okna II piętra

W czwartek około godziny 4 popoł., z okna poczekalni sądów grodzkich w Wilnie wyskoczył na chodnik, zmyliwszy czujność policjanta, zatrzymany przez policję śledczą 32-letni **Kazimierz Jagiełło,** robotnik, zamieszkały przy ul. Filareckiej 39. Oskarżony on był o oszustwo i skierowany został do sędziego śledczego, w celu zastosowania środka zapobiegawczego.

Przed przesłuchaniem, Jagiełło, siedząc w poczekalni położonej na 2 piętrze, zbliżył się niespodziewanie do okna i w pewnym momencie rzucił się przez otwarty lufcik (znajdujący się tuż przy parapecie) w dół.

Podczas upadku Jagiełło odniósł bardzo ciężkie obrażenia całego ciała i, w stanie budzącym obawy o życie, przewieziony został do szpitala św. Jakóba.

Oględziny lekarskie stwierdziły zgruchotanie miednicy i liczne komplikacje wewnętrzne.

Jagiełło, nie orjentując się dokładnie w rozplanowaniu gmachu Sądu Grodzkiego, liczył, że znajduje się na pierwszem piętrze.

Wypadki samochodowe

Przy zbiegu ul. Brackiej i Al. Jerozolimskiej kierowca taksówki, Mordka Szereszewski, przejechał przechodzącego przez jezdnię Damazego Sobola, — właściciela cukierni. Lekarz Pogotowia prywatnego stwierdził powikłane złamanie lewej nogi i przewiózł nieszczęśliwego do lecznicy „Omega".

Sobolowi grozi amputacja nogi. Kierowcę zatrzymano w 10 komis.

STAN POGODY

POCHMURNO.

Najpierw chmurno i mglisto, miejscami możliwa jeszcze dżdża, potem stopniowe polepszenie się stanu pogody. Po nocnych przymrozkach dniem temperatura do 5-ciu stopni. Słabe wiatry północno - zachodnie i zachodnie, przechodzące w miejscowe.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia 1-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. na Nr. 68820.

5.000 zł. — 60079.

po 2.000 zł. — 18992 71974

po 1.000 zł. — 67575 68566 125972.

po 5000 zł. — 19105 50780 51540 61002 61002 97007 120004.

po 400 18546 32558 42845 53784 62855 89206 96028 105192.

po 200 zł. — 14736 36974 57841 63373 65461 68584 90217 103106 103790 116248 131230 132862 143499.

po 150 zł. — 1649 2071 4308 6190 10514 16276 17133 19370 19914 21262 23606 25364 26297 29139 33047 38231 38874 40110 48842 49577 56428 56428 57774 59623 60228 61083 61044 65461 69992 72670 79044 89524 91357 92666 99593 100573 108148 113799 114153 117034 119359 124112 125587 126059 129918 130173 139218 142095 143061 145916 146872.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

MAŁŻEŃSTWO SPOKOJNE, BEZDZIETNE prosi o kuchnię za usługę. Świadectwa oraz poważne referencje. Telef. 417-33.

Student W. S. H. udziela lekcji w zakresie 8-iu klas. Specjalność niemiecki. Wiadomość — Wspólna 16 m. 39.

Tapicer dekorator były czeladnik Szczerbińskiego tanio przerabia materace lub kozetki 10 zł., założenie gustownie okna firanek 1 zł., wybijam drzwi, kroję pokrowce, dekoracje. Hoża 11 tel. 858-39, tapicernia Komorek.

Studentka udziela lekcyj — specjalność niemiecki. Ceny przystępne. Grzybowska 18/38.

Szofer-mechanik sumienny, uczciwy. Bardzo dobre świadectwa, poszukuje jakiejkolwiek pracy, zaraz, 30 zł. miesięcznie. Może być na wyjazd. Zgłoszenia: Paweł Korszun, Warszawa, ul. Ttarczyńska 14 m. 79.

St. U. W. przyjmuje lekcje w zakresie 8-iu klas. Towarowa 25/42 g. 8—10 w.

Magister matematyki udziela lekcyj: specjalność: matematyka, fizyka. Grzybowska 18/38.

ROBOTNIK niewykwalifikowany poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty dla M. Kamińskiego, Brylowska 39 m. 14 lub do Administracji „Robotnika" dla „Niewykwalifikowanego".

Kobieta pracowita i sumienna, lubiąca porządek, czysta, niezależna, lat 22, poszukuje pracy przy wyrobie lub sprzedaży artykułów przemysłu spożywczego lub galanteryjnego. Zgłoszenia do „Robotnika" pod „Emes".

STUDENTKA, wykwalifikowana, z dyplomem pedagogicznym i długoletnią praktyką, przyjmie lekcje w zakresie szkoły średniej. Specjalność: francuski, polski, łacina historja. Tel. 524-47.

KOBIETA W ŚREDNIM WIEKU prosi o jakąkolwiek pracę. Posiada świadectwa i rekomendacje. Tamka 47—12.

Eksmisje mieszkaniowe

W październiku r. b. umieszczono w miejskich schroniskach dla bezdomnych ogółem 128 rodzin, złożonych z 546 osób, z tego 89 rodzin (390 osób) eksmitowanych z powodu niepłacenia komornego wobec bezrobocia, 3 rodziny (17 osób) eksmitowanych z mieszkań służbowych, 29 rodzin (119 osób) z zagrożonych domów i 7 rodzin (20 osób) eksmitowanych z różnych powodów

Zabezpieczyć przewody gazowe

Wobec zbliżającej się zimy, rury gazowe mogą zamarznąć, a następnie ulec pęknięciu, co może spowodować ulatnianie się gazu. Wobec tego właściciele domów w piwnicach i na klatkach schodowych, a odbiorcy gazu w mieszkaniach i sklepach, powinni zabezpieczyć przewody gazowe na zimę.

W pomieszczeniach w których czuć gaz, należy przedewszystkiem otworzyć drzwi i okna. Miejsc przepuszczających gaz nie wolno obszukiwać z ogniem. O ulatnianiu się gazu należy niezwłocznie zawiadamiać pogotowie gazowe.

Badanie powietrza w Warszawie

W grudniu r. z. dział bakterjologiczny Miejskiego instytutu higjenicznego rozpoczął badanie zakurzenia miasta w 10 punktach stolicy. Badania te są w toku i będą ukończone w grudniu r. b. obejmując okres roczny. Wykażą one stopień zakurzenia różnych dzielnic w różnych porach roku. Badania polegają na pobieraniu prób powietrza i ich analizie, która stwierdzi ilość cząsteczek kurzu w jednostce objętościowej.

Sprostowanie urzędowe

Wobec zamieszczenia w nr. 379 „Robotnika" z dnia 5 listopada 1932 r. notatki p. t. **„Rewizje osobiste",** Ministerjum Skarbu stwierdza co następuje:

Nieprawdą jest, że osobnik, który w dniu 3 listopada usiłował zabrać redaktorowi **Rubachowi** w cukierni „Ziemiańskiej" portfel, pod pozorem dokonania rewizji osobistej, był sekwestratorem skarbowym, natomiast prawdą jest, że żaden urząd skarbowy na terenie miasta Warszawy nie wydawał w tym dniu polecenia przeprowadzenia rewizji i żaden sekwestrator nie dokonał takiej rewizji.

Nieprawdą jest, że p. **Rubach** chciał odprowadzić owego osobnika do posterunku policyjnego, ten zaś okazał mu legitymację sekwestratora skarbowego i nakaz dokonania rewizji osobistej na osobie p. M., lecz prawdą jest, że osobnik ten, korzystając z chwilowej konsternacji p. Rubacha, wyszedł pośpiesznie z cukierni, nie pokazując żadnych dowodów, zaś p. Rubach nie czynił żadnych usiłowań przytrzymania go.

Nieprawdą jest, że p. Rubach wniósł skargę do sądu na nieprawne postępowanie sekwestratora skarbowego, natomiast prawdą jest, że zobowiązał się do przesłania do prasy sprostowania, wyjaśniającego istotny przebieg zajścia, wyrażając jednocześnie ubolewanie, że nie mógł tego uczynić wcześniej z powodu swej nieobecności w Warszawie.

***

Notatka ta, jak wiadomo, zamieszczona została w **„Robotniku",** jako dosłowny przedruk z Ajencji „Miasto".

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie sensacyjna sztuka p. t. „Kapitan z Koepenick“ z Jaraczem w roli tytułowej. Reżyserja Schillera.

Z OPERY. Dziś o godz. 3 pop. dla młodzieży szkolnej grana będzie opera Moniuszki „Straszny dwór“. Wieczorem „Traviata“ z gościnnym występem p. Vittorio Weinberga.

Jutro o godz. 3 pop. po cenach zniżonych ukaże się melodyjna operetka „Napoleon i Teresina“. Wieczorem „Faust“.

TEATR NARODOWY daje dziś wspaniale wystawiony dramat Al. Tołstoja „Car Iwan Groźny“.

W pełnych próbach scenicznych Wyspiańskiego „Wesele“ w świetnej obsadzie.

Jutro o godz. 4 pop. arcydzieło molierowskie „Skąpiec“.

TEATR NOWY. Dziś komedja Devala „Mademoiselle“ w świetnej obsadzie.

TEATR LETNI. Dziś premjera nowej komedji lekkiej autora „Młodego lasu“ Jana Adolfa Hertza p. t. „Podróż poślubna pana dyrektora“ z J. Smosarską, W. Jarszewską, Wł. Grabowskim, T. Wesołowskim, J. Orwidem, Wł. Walterem, Fr. Dominiakiem w rolach głównych. Reżyserja dyr. E. Chaberskiego. Nowe dekoracje prof. K. Frycza.

Jutro o godz. 4 po cenach zniżonych „Hulla ben Bulla“.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie arcydzieło Straussowskie „Nietoperz“.

Jutro o godz. 3 pop. ostatni raz „Cyrano de Bergerac“.

TEATR ARTYSTÓW. Dziś baśń fantastyczna p. t. „Księżniczka chińska“.

Dziś i jutro o godz. 3½ pop. „Krakowiacy i górale“.

TEATR ARTYSTÓW
KAROWA 18
DZIŚ 2 PRZEDSTAWIENIA
o godz. **3.30**
„KRAKOWIACY I GÓRALE“
Wieczorem
„KSIĘŻNICZKA CHIŃSKA“
groteska baśniowa CARLO GOZZI
przekład poetycki **Emila Zegadłowicza**
Ceny biletów od 50 gr. do 5 zł.

„BANDA“. TEATR MAŁY. Codziennie „Jarmark śmiechu“ z Ordonówną, Pogorzelską, Jarossym i Dymszą na czele całego zespołu „Bandy“.

TEATR „MORSKIE OKO“. Dziś i codziennie rewja p. t. „Yo-Yo“. Udział biorą Mankiewiczówna, Kalinówna, Krukowski na czele zespołu.

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29): Dziś i codziennie sztuka Krystyny Winsloe „Dziewczęta w mundurkach“.

Jutro o godz. 4 pop. „Człowiek z teką“.

TEATR „8.30“ daje codziennie piękną operetkę Stolza „Peppina“ w adaptacji J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego.

TEATR REWJI „LOTOS“. Rewja p. t. „Czy tańczysz już Buiginę“.

„WESOŁY TEATR“ NA CHŁODNEJ. — Dziś i codziennie widowisko muzyczne w 3-ch aktach p. t.: „Hotel Rozwodowy“.

TEATR REWJI „MIGNON“: „Śmiej się z tego“.

CLAUDIO ARRAU W KONSERWATORJUM. Claudio Arrau wystąpi jedyny raz dziś w sali Konserwatorjum z wielce urozmaiconym programem.

TEATR DLA DZIECI „JASKÓŁKA“ w „HOLLYWOOD“ odegra jutro o godz. 12.15 pop. po raz trzeci bajkę Aliny Kwiecińskiej „20 Krasnoludków“.

WIECZÓR PIEŚNI CYGAŃSKICH w KONSERWATORJUM. Jutro o godz. 8.15 wystąpi w sali Konserwatorjum z ostatnim wieczorem pieśni cygańskich znakomita pieśniarka Waria-Łaska.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś o g. 4.30 i 8 wiecz. wielki program otwarcia z udziałem artystów z trzech kontynentów: z Europy, Ameryki i Azji.

Cyrk Staniewskich
Dziś — największa sensacja sezonu!
4.30 — 8.15
LWY
20 najwspanialszych okazów!
Lwy berberyjskie i nubijskie
ujarzmione przez nieustraszonego pogromcę, kpt. **PROSKE**
Ceny niskie od 1 do 6 zł.
O g. 4.30 od 1—3 zł., **dzieci bezpłatnie**

Poranek Ordonówny

Mało jest artystek, cieszących się tak niezwykłym powodzeniem jak **Hanka Ordonówna**, jedyna w swoim rodzaju piosenkarka. Zarówno w utworach lirycznych, jak i lżejszych, o podkładzie charakterystycznym, jest ona tak swoista i tak niezastąpiona, że popularność jej rośnie z każdym rokiem. Przyczyny tego szukać należy jeszcze głębiej. Wśród wszystkich piosenkarek Warszawy, prócz jednej tylko **Kalinówny**, Ordonka nie obawia się **głębszych tematów**; z odczuciem i głębokim zrozumieniem śpiewa **pieśni pracy, pieśni pokrzywdzonych i wyzyskiwanych.**

Ordonówna jest popularna nietylko wśród bywalców teatrów rewjowych. Jest popularna najbardziej wśród tych, co na jej porankach tłoczą się na najtańszych miejscach galerji, bez wytchnienia bijąc swojej ulubienicy brawo, wytrwale domagając się bisów.

Rozumiejąc tę popularność **Ordonki** i chcąc umożliwić jaknajszerszej publiczności posłuchania wybranych doborowo z jej ostatniego repertuaru piosenek, dyr. **Iwanowski,** energiczny organizator poranków, po udatnym niezwykle występie **Ordonówny** w Teatrze Polskim organizuje w niedzielę nadchodzącą, o godz. 12½ powtórzenie tego poranku w **Teatrze Artystów** zniżając przy tem ceny biletów do minimum. W programie te same pieśni co w Teatrze Polskim, a jak publiczność będzie się domagała — na bis otrzyma napewno wiele miłych piosenek z „żelaznego repertuaru“ **Ordonki,** tak dobrze znanych jej wielbicielom.

I. K.

Z wczorajszej giełdy

Berlin 212, Gdańsk 173.35, Belgja 123.75, Holandja 358.3, Londyn 29.45, Nowy Jork 8.91.6, Paryż 34.97, Praga 26.41, Sztokholm 156.5, Szwajcarja 171.7, Włochy 45.7, Czerwoniec 1,78.

Dziś w Radjo

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.58 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.10 Komunikat PIM. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.40 Komunikat gospodarczy. 15.50 Wiadomości wojskowe. 16.00 Transmisja ze Lwowa. 16.25 Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny (płyty). 16.40 „Stefan Żeromski (w 7-mą rocznicę zgonu)“ wygł. prof. Konrad Górski. 17.00 Transmisja ze Lwowa. 17.30 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dzień następny. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20. „Książka rolnicza“ wygł. inż. Wł. Sawicki. 1930 „Na widnokręgu“. 19.45 Dziennik Radjowy. 20.00 Koncert kompozytorski. 20.45 Wiadomości sportowe. 20.50 Dodatek do Dziennika Radjowego. 20.55 Muzyka lekka. 22.05 Utwory Chopina w wyk. Leopolda Muenzera. 22.40 Feljeton. 22.55 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna. W przerwie Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Popularnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Zemsta męża

Nocy ub. o godz. 1 na rogu ul. Franciszkańskiej i Sapieżyńskiej 30-letni Berek Fryś, krawiec oblał esencją octową b. żonę, 29-letnią Chaję Percewiczową. Przechodnie, którzy pochwycili sprawcę zemsty, dokonali samosądu, zadając Frysiowi laskami rany tłuczone czoła i nosa.

Policjant przeprowadził P. i F. do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz udzielił pomocy.

Z zeznań Percowiczowej wynika, iż mąż jej w krótkim czasie po ślubie wyjechał do Palestyny i tam poślubił drugą kobietę. W tych dniach F. przyjechał do Warszawy. Percewiczowa dowiedziawszy się o tem, zameldowała w policji. Fryś zemścił się i oblał pierwszą żonę. Sprawcę dzikiej zemsty zatrzymano w 2 komisarjacie.

Samobójstwo

Przechodnie podążający około godz. 7 do pracy, zauważyli na polu mokotowskiem, nieopodal ul. Wawelskiej jakiegoś mężczyznę, bez oznak życia. W prawej, kurczowo zaciśniętej dłoni — trzymał on rewolwer. Przechodnie zawiadomili policjanta, który zaalarmował Pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć, wskutek 2-ch postrzałów klatki piersiowej. Zgon nastąpił przed 6—7-miu godzinami. Ze znalezionych dowodów okazało się, iż denatem jest 29-letni Władysław Siwko, szewc. W kieszeni palta Siwka znaleziono kartkę treści następującej: „Proszę nikogo nie pociągać do m[illegible] winy, którą ja sam popełniłem ze swej własnej ręki. — W. Siwko“.

STUDENTKA udziela lekcyj. Specjalność: polski, francuski, łacina. Dorosłym metodą skróconą. Ceny niskie. Telefon 11-49-40, godz. 3—8 wiecz.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Przed meczem Polska-Niemcy o robotnicze mistrzostwo Europy

Drugi decydujący mecz o tytuł mistrza klubów robotniczych między łódzkim *Widzewem* a RKS. *Zagłębie* odbędzie się, jak już podaliśmy, w nadchodzącą niedzielę w *Łodzi* na boisku Widzewa.

Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Z okazji tego meczu obradować będzie w Łodzi Zarząd Wydziału Piłki Nożnej Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Rozpatrzy on m. in. propozycję Robotniczego Związku Niemieckiego *w sprawie rozegrania meczu o robotnicze mistrzostwo Europy pomiędzy Polską a Niemcami w Lipsku w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia* (na śniegu).

W razie przyjęcia tej propozycji przez Polskę odbędzie się w najbliższym czasie mecz pomiędzy *Teamem A,* składającym się z najlepszych graczy robotniczych klubów Warszawy i Łodzi a *Teamem B*, reprezentującym Kraków, Katowice i Zagłębie, celem ustalenia składu Robotniczej Reprezentacji Polski.

***

W Krakowie w niedzielę odbędzie się ciekawy mecz Zwierzyniecki — Legja o robotnicze mistrzostwo Krakowskiego RSKO.

Niedzielne zawody zadecydują definitywnie o zajęciu pierwszego miejsca w pierwszej rundzie rozgrywek o mistrzostwo na rok 1933. Zawody te budzą wielkie zainteresowanie, gdyż Zwierzyniecki od dwuch lat nie przegrał meczu z Legją, jak również jako mistrz RSKO., będzie starał się bronić swego tytułu, Legja zaś jako najstarszy klub robotniczy w Krakowie, uczyni wszystko, aby ten mecz wygrać.

DZISIEJSZY ODCZYT W SKRZE

Dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu R. K. S. „Skra“, Okpowa Nr. 43/47, odbędzie się odczyt z przezroczami tow. J. **Krzesławskiego** p. t. **„Dzieje fanatyzmu i zabobonu“.** Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

MECZE GIER SPORTOWYCH

Dziś o godz. 12 w sali Ośrodka W.F. odbędzie się ciekawy mecz gier sportowych (koszykówka, siatkówka) **Skra I — Makabi I.**

„MAŁY KUSOCIŃSKI“ STARTUJE JUTRO W BRUKSELI

Syn polskiego wychodźcy, młody biegacz, Nowak, zwany popularnie „małym Kusocińskim“, zaproszony został do udziału w wielkiej imprezie międzynarodowej, siedmiokilometrowym biegu naprzełaj w Brukseli.

Bieg ten odbędzie się jutro. Jest to doroczny cross, organizowany przez wielki dziennik belgijski „Le Solr“. Na starcie stanie około 1000 zawodników z różnych krajów Europy.

Nowak uzyskał ostatnio na zawodach w Leodjum w biegu na 3 klm. dobry czas 9 min. 13 sek.

PIERWSZE ZIMOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI

Polski Związek Lekkoatletyczny zdecydował, że pierwsze zimowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce odbędą się w dniu 5 lutego 1933 r. w hali przemyskiej, która jest najlepszą dla tego celu halą w Polsce.

Program mistrzostw przewiduje konkurencje następujące: dla pań: bieg na 50 m. płaski, 50 km. z płotkami, 500 m skok wdal z miejsca, wzwyż z rozbiegu, kula. Dla panów: 50 m. płaski i z płotkami, 3000 mtr. sztafeta 3 X 800 m., skoki wdal i wzwyż, tyczka i kula. Punktowane będą trzy pierwsze miejsca: 5 — 3 i 1 pkt. Klub, który zdobędzie największą liczbę punktów, uzyska na własność puhar PZLA.

Mistrzowstwa tegoroczne będą próbą i zadecydują o tem, czy na przyszłość mistrzostwa w hali będą mogły się odbywać.

ZIMOWY TURNIEJ GIER SPORTOWYCH W STOLICY

W dniach 3, 4 i 8 grudnia odbędzie się w sali warszawskiego Ośrodka wych. fiz. doroczny zimowy turniej gier sportowych dla drużyn stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

Turniej przeprowadzony będzie w dwuch kategorjach — pań i panów. W każdej kategorji drużyny rozgrywać będą zawody w dwuch oddzielnych klasach: kl. I — dla drużyn A-klasowych i dotychczasowych zwycięzców w turniejach Ośrodka. W klasie II — dla wszystkich pozostałych drużyn.

W siatkówce i koszykówce rozgrywki przeprowadzone będą systemem puharowym.

LEGJA POZNAŃSKA PROTESTUJE

Jak się dowiadujemy, poznańska Legja założyła protest przeciwko wyznaczeniu Częstochowy, jako miejsca decydującej rozgrywki na mecz z Podgórzem, o wejście do Ligi. Protest swój motywuje nierównem oddaleniem Częstochowy od Poznania w stosunku do Krakowa, pewnym handicapem, że boisko w Częstochowie jest już znane Podgórzu z rozgrywek międzygrupowych oraz odrzucenie projektu Legji, żeby rozgrywka ta odbyła się w Łodzi.

CZTERY SPOTKANIA BOKSERÓW SZWEDZKICH W POLSCE

Bokserska reprezentacja Szwecji przybywa do Polski w pierwszych dniach grudnia. W myśl porozumienia władz bokserskich Szwecji i Polski — pięściarze szwedzcy rozegrają u nas trzy spotkania.

Reprezentacja Szwecji spotka się przedewszystkiem z reprezentacją Polski, a ponadto — pięściarze szweedzcy jako reprezentacyjny zespół Sztokholmu rozegrają dwa mecze międzymiastowe: z Łodzią w Łodzi i z Goplanją w Inowrocławiu.

Sprawozdanie teatralne

„NIETOPERZ“ STRAUSSA W TEATRZE POLSKIM.

Reżyserja **Aleks. Zelwerowicza,** dekoracje **St. Śliwińskiego,** tańce układu **Jana Trojanowskiego,** kier. muzyczne **Zdzisł. Górzyńskiego.**

Cechą znamienną obecnych kryzysowych sezonów teatralnych jest fakt, że wszystkie prawie wielkie sceny, no i małe za niemi, widzą w operetce tę formę sztuki, która jakoby najprędzej znajdzie posłuch u szerokich mas publiczności, ściągnie tłumy i uratuje zagrożone materjalnie pozycje niektórych teatrów.

Czy tak będzie istotnie — doświadczenie pokaże. Narazie spójrzmy co w tej chwili słychać w teatrach. W repertuarze **Opery Warszawskiej** do asów i nowości należy **„Bal w operze“** Heubergera, **„Napoleon i Teresina“** O. Straussa, przedtem **„Orfeusz w piekle“** **„Noc w Wenecji“.** Teatr Polski daje **„Jima i Jila“** a teraz — **„Nietoperza“.** W małych teatrzykach — operetki, w radjo — operetki, w kinie — również operetki. Czy jednak nie za jednostronnie? Całe szczęście, że każda akcja wywołuje reakcję i po tak obfitym zasilaniu, publiczność muzyką Johanna i Oskara przyjdzie kolej na Ryszarda Straussa i innych.

Z powodzi operetek śpiewanych i mówionych jeden tylko teatr (obok „Narodowego“) odcina się w tej chwili wyraźną ideowością i mocną, bezkompromisową wolą w kierunku podniesienia a nie schlebiania gustom publiczności. Jest nim — **Ateneum.** Piszę to bynajmniej nie dla reklamy, która z krytyką nie ma, a przynajmniej nie powinna mieć nic wspólnego a dlatego, iż teatr ten — jak powszechnie wiadomo — długo udoskonalał, gracował swoje drogi aż wreszcie stworzył, mimo najskromniejszych środków i małej sceny najoryginalniejszą placówkę głębokiej, w sedno życia trafiającej sztuki.

Bo i kogo dziś obchodzi książe Gigi z pieskiem, albo Rosalinda, w braku lepszego zajęcia zdradzającą swego Gabrysia z wiecznie rozśpiewanym Alfredem. Komu wreszcie trafi do przekonania sposób inscenizacji ostatniej odsłony „Nietoperza“, kiedy goście, tylko co widziani na balu u księcia, dostają się niewiadomo poco do celi więziennej i chodzą w kieracie pod dyrekcją pijanego dozorcy. Przypominają trochę warjatów, albo chorych ze szpitala, co nie było chyba zamierzeniem **M. Reinhardta,** słynnego inscenizatora oper i operetek wiedeńskich, kiedy konstruował finał operetki.

W przystosowaniu do naszych stosunków i do znakomitych sił aktorskich **Teatru Polskiego, „Nietoperz“** jako całość nabrał charakteru okazałej świetnie wystawionej opery komicznej. Ze wszystkich stron ją wygładzono, — upiększono zaktualizowano. W stare, pełne operetkowych niekonsekwencyj libretto tchnął p. **Tuwim,** a zwłaszcza p. **Zelwerowicz,** wiele żywości i dowcipu. Zbanalizowany walc „Nad modrym Dunajem“ wraz ze skromniutką, do minimum zredukowaną orkiestrą słucha się wcale ciekawie, dzięki poprawkom Eryka Korngolda i sprawnej, impulsywnej dyrekcji p. **Zdzisława Górzyńskiego.**

Osią muzycznych efektów sztuki jest p. **Maryla Karwowska**, popularna wykonawczyni głównych ról naszych reprezentacyjnych operetek. Zaczęła przed paroma laty od Zuzi w „Weselu Figara“, potem w Eurydyce, w Teresinie zdobyła sobie laury prymadonny, wreszcie — w roli Rosalindy — ładne zaśpiewany Czardasz na balu wróży jej powodzenie. Dźwięczną koloraturą wybija się też p. **Maneta Radwanówna,** sopran wartościowy, choć wymagający jeszcze pracy.

Nad wszystkiem jednak górują efekty wystawy. Ruchome sale balowe, atłasy, jedwabie, stroje fraki, lakierki u panów, póropusze, wstążki, wachlarze — u dam. Trzeba przecież czemś pokryć pustkę libretta, a więc dać widzowi tyle wrażeń wzrokowych, aby nie zdążył pomyśleć czy to lub owo jest rzeczywiście potrzebne. Nie brakowało oczywiście, i ewolucji baletowych w których rej wodziła p. **Z. Halama** z p. **F. Parnelem.**

W sensie komedjowym i aktorskim najwięcej wzmocnili wątły kręgosłup sztuki pp **A. Zelwerowicz** (dozorca więzienia) **Eug. Bodo** (nieco kabaretowy kapitalista Eisenstein); M. **Maszyński** jako doskonały książę i **Ludwik Lawiński** jako pomysłowy dyrektor więzienia. Tem większa ich zasługa, że nikłe w treści monologi, więcej do śpiewu niż do mówienia przeznaczone, dawały mało pola dla niewymuszonej wesołości.

H. D.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. — Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.